Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 27 PAŹDZIERNIKA 1932. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 297

O.W.P. w wojew. poznańskiem rozwiązany,

ponieważ działalność tej organizacji zagrażała bezpieczeństwu publicznemu.—Zarządzenie wojewody poznańskiego już weszło w życie

Poznań, 26 października.

Z polecenia wojewody poznańskiego, wydane zostało zarządzenie, datowane w dniu 24 października r. b., ROZWIĄZUJĄCE OBÓZ WIELKIEJ POLSKI NA TERENIE WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO.

Rozporządzenie to zakazuje wszelkiej działalności organizacji pod nazwą „Obóz Wielkiej Polski“ i wszystkich jednostek tej organizacji na terenie województwa poznańskiego, ponieważ działalność tej organizacji zagrażała bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu I WYWOŁYWAŁA NIEPOKÓJ.

Każdy, kto będzie do tej organizacji należał lub z nią współdziałał, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnosądowej.

Decyzja powyższa wchodzi w życie natychmiast. Przeciwko temu zarządzeniu przysługuje sprzeciw do ministerstwa spraw wewnętrznych w terminie, do dnia 14 od ogłoszenia rozporządzenia.

Wniesienie odwołania nie ma mocy wstrzymującej.

Dziś rano zostało to rozporządzenie, doręczone OWP. w Poznaniu.

Skomplikowana sytuacja w Prusach

po wyroku trybunału lipskiego. — Czy rada państwa rozstrzygnie kwestje sporne?

Interwencja b. premjera Brauna u Hindenburga.

Berlin, 26 października.

Gabinet pruski zebrał się dziś przed południem na naradę w gmachu min. opieki społecznej. Wszyscy członkowie dawnego rządu pruskiego przybyli na posiedzenie, przerywając swoje podróże propagandowe.

Zebrany na ulicy tłum urządził premjerowi pruskiemu owację. Obrady poświęcone były omówieniu ogólnej sytuacji powstałej po ogłoszeniu orzeczenia trybunału w Lpsku. Żadnych decyzyj nie powzięto. W wyniku dłuższej dyskusji premjer Braun w następujący sposób scharakteryzował zgodne stanowisko gabinetu:

Rząd pruski uważa, że wyrok trybunalski w Lipsku daje pewną i miarodajną podstawę do uporządkowania sytuacji. **Rząd ma nietylko prawo ale i obowiązek korzystania z przysługujących mu bezspornie kompetencyj.** Rząd wykonywując swe prawo starać się będzie o możliwie zgodną współpracę z innemi czynnikami odpowiedzialnemi i kierować się będzie przytem wyłącznie względami na interesy Rzeszy i Prus.

Pozatem oświadczeniem premjer Braun zapowiedział udzielenie dalszych wyjaśnień na konferencji prasowej.

⁂

Berlin, 26 października.

Mimo, że na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu pruskiego nie powzięto żadnych ostatecznych decyzyj, pojawiły się wiadomości, że premjer Braun zamierza odbyć konferencję z prezydentem Rzeszy Hindenburgiem.

Według doniesień prasy interwencja Brauna u prezydenta Rzeszy miałaby na celu **wyraźne rozgraniczenie kompetencyj dawnego rządu pruskiego i rządu komisarycznego.**

Jeżeli na tej drodze nie da się osiągnąć porozumienia, pozostanie możliwość rozstrzygnięcia kwestyj spornych jeszcze za pośrednictwem rady państwa. Wystarcza w tym względzie, aby Bawarja podjęła inicjatywę zebrania się rady państwa a wówczas kraje południowe Niemiec popierające w Lipsku skargę Prus wraz z instruowanemi przez rząd Brauna przedstawicielami pruskimi, rozporządzałyby dostateczną większością.

W związku z tem nabrała wagi kwestja reaktywowania zawieszonych w urzędowaniu przez komisarza rządu dawnych przedstawicieli Prus w radzie państwa — dyrektorów ministerjalnych Brechta i Badta, którzy ostatnio popierali oskarżenie rządu pruskiego w trybunale lipskim.

Jak wynika z ostatnich oświadczeń premjera Brauna na konferencji prasowej rząd pruski podobnie jak i rząd Rzeszy najchętniej widziałby rozwiązanie wytworzonej sytuacji przez wybór nowego premjera w sejmie pruskim.

Rozruchy antyżydowskie

na uniwersytecie wiedeńskim nie ustają.—10 studentów rannych podczas wczorajszych bójek.

Wiedeń, 26 października.

Rozruchy antyżydowskie, trwające od dwóch dni w Wiedniu, przybrały wczoraj na sile.

Studenci nacjonaliści zablokowali sale wykładowe *nie dopuszczając studentów żydów*.

W ciągu całego przedpołudnia na terenie uniwersytetu zdarzały się bójki na laski i kastety.

Po południu udała się delegacja żydowska do rektora uniwersytetu w celu zgłoszenia skargi. Rektor przyrzekł, że dołoży wszelkich starań, aby spokój na uniwersytecie był zachowany.

Na wieść o przybyciu do uniwersytetu delegatów żydowskich przed kancelarją rektoratu zebrał się tłum studentów narodowo-socjalistycznych, liczący przeszło 500 osób. Delegaci studentów żydów, obawiając się opuścić w tych warunkach rektorat, postanowili przeczekać aż tłum się rozejdzie. Przeszło 5 godzin trwało oblężenie.

Dopiero późnym wieczorem, około godziny 11-ej, udało się wyprowadzić członków delegacji bocznemi drzwiami. Mimo to hitlerowcy napadli na dwu delegatów i pobili ich laskami.

Wiedeń, 26 października.

Na oddziale fizjologicznym, a następnie anatomicznym uniwersytetu wiedeńskiego doszło dzisiaj znowu *do bójek*, w ciągu których *zranionych zostało 10 studentów*. Instytut anatomiczny został zamknięty.

Marsz głodnych na Londyn.

Dziś odbędzie się wielka manifestacja.

LONDYN, 27 października.

Około 2000 uczestników marszu głodowego bezrobotnych, pochodzących ze wszystkich angielskich prowincyj przybyło dziś na przedmieścia Londynu. Wydano szereg zarządzeń, celem wyżywienia bezrobotnych i zapewnienia im mieszkań.

Na jutro zapowiedziana jest manifestacja bezrobotnych w Hyde Parku.

Poseł Putek aresztowany

za akcję wygładzania miast.

Kraków, 26 października.

Wczoraj w Choczni aresztowano posła Putka za udział w akcji t. zw. „wygładzania miast“.

Na terenie powiatu wadowickiego agitacja na rzecz bojkotu miast przybrała ostatnio niepokojące rozmiary, zmuszając tamtejsze władze bezpieczeństwa do energiczniejszego wystąpienia w kierunku zlikwidowania zamętu na wsi.

Misja finansowa sen. Targowskiego we Francji

kończy się z dniem 1 października.

Warszawa, 26 października.

(B) Z dniem 1 października r. b. kończy się oficjalna misja finansowa dr. senatora Józefa Targowskiego. Senator Targowski działał głównie na terenie Francji, starając się o nawiązanie bliższych stosunków z francuskiemi kołami finansowo - gospodarczymi i o zainteresowanie tych kół rynkiem polskim. Misja sen. Targowskiego przypadała na okres szczególnie trudny.

Przemysłowiec Józef Zychliński

zostanie prezesem Banku Handlowego w Warszawie

Warszawa, 26 października.

(B) Opróżnione wskutek śmierci Stanisława ks. Lubomirskiego stanowisko prezesa banku handlowego w Warszawie ma być niebawem obsadzone. Jak słychać miejsce to zajmie Józef Żychliński, wybitny przemysłowiec z Wielkopolski.

Żychliński jest kierującą osobistością w centralnych organizacjach przemysłu polskiego, a szczególnie w cukrownictwie.

Minister Zaleski

u Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 26 października.

(B) Wczoraj późnym wieczorem Marszałek Piłsudski przyjął ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego i wiceministra Becka na dłuższej konferencji.

Konferencje Hitlera

z „królem" przemysłowym Thyssenem.

Essen, 26 października.

Przed kilku dniami przybył do Essen Hitler i odbył poufną konferencję z jednym z najpotężniejszych przemysłowców niemieckich Thyssenem.

W konferencji tej podobno wziął również udział komisarz pruski Bracht. Według pogłosek, tematem była sprawa ewentualnych zmian w rządzie po ustąpieniu Papena.

Sytuacja gospodarcza w Polsce

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 26 października.

Załamanie się tendencji zwyżkowej na światowych rynkach pszenicy i bawełny oraz nowe powikłania polityczne na terenie międzynarodowym w połączeniu z trudnościami finansów państwowych w wielu krajach **wywołały depresję na giełdach światowych, która wyraziła się w spadku kursów i obrotów giełdowych.** Równocześnie jednak występują nadal pewne objawy polepszenia w szeregu gałęzi gospodarczych niektórych krajów, jak w Stanach Zjednoczonych, Anglji i Niemiec, oznaki poprawy utrzymują się narazie jeszcze zbyt krótko, by można ocenić, czy posiadają one charakter trwały, czy też wywołane zostały sztucznie celowemi posunięciami państw.

Na rynku

pieniężno-kredytowym

w Polsce występowały, podobnie jak w poprzednim miesiącu, również we wrześniu pewne oznaki odprężenia. **Daje się zauważyć częściowy powrót tezauryzowanych przedtem kapitałów, które wracają do banków i kas oszczędności, lub obracane są na lokaty rzeczowe.** Objawy odprężenia uwydatniają się w poprawie wypłacalności, we wzroście wkładów i w zwiększeniu płynności instytucyj finansowych, a pozatem w zahamowaniu spadku pokrycia kruszcowo - walutowego. Położenie na giełdach pieniężnych kształtowało się pod wpływem międzynarodowej tendencji giełdowej. Pierwsza połowa września nacechowana była zwyżką kursów przy zwiększonych obrotach, w drugiej zaś połowie nastąpiła zniżka notowań.

Na ogólnem położeniu gospodarczem Polski ciążyły nadal niezmniejszone **trudności rolnictwa, spowodowane mało korzystnemi warunkami zbytu dla ziemiopłodów i artykułów hodowli rolniczej.** Wywóz zbóż wprawdzie się zwiększył, ceny ziemiopłodów uległy jednak pogorszeniu.

Wytwórczość przemysłu

górniczo - hutniczego była mniejsza niż w poprzednim miesiącu. Wydobycie węgla zmalało ze względu na słabszy zbyt na rynku wewnętrznym. Huty żelazne zmniejszyły produkcję wskutek małego zapotrzebowania wyrobów w kraju i kurczącego się eksportu żelaza.

W ostatnich tygodniach hutnictwo żelazne otrzymało większe zamówienia rządowe. Wydobycie ropy naftowej i zatrudnienie przemysłu rafineryjnego obniżyło się o połowę w związku ze strajkiem robotników. Wywóz cynku i ołowiu zmniejszył się przy ponownym spadku cen tych metali.

W dziale przemysłu przetwórczego zaznaczyło się dość wyraźne zwykłe o tej porze roku zwiększenie zatrudnienia i ożywienie obrotów w niektórych gałęziach produkcji, wyrabiających artykuły do bezpośredniego użytku. Dotyczy to przedewszystkiem

przemysłu włók enniczego

innych przemysłów odzieżowych, jak garbarstwa i obuwnictwa. Cukrownie zwiększyły swój stan zatrudnienia w związku z przygotowaniami do przyszłej kampanji, pewien ruch zaznaczył się również w dziale przetworów ziemniaczanych. Z wielkiemi trudnościami walczyły natomiast nadal przemysły, wyrabiające dobra produkcyjne i towary trwałego użytku, jak przemysł metalowo - maszynowy, drzewny, mineralny i chemiczny i inne. Zatrudnienie przemysłu chemicznego ostatnio osłabło w związku z zakończeniem roku nawozowego.

Sezon jesienny nie przyniósł dotąd większego ożywienia obrotów w handlu na rynku wewnętrznym, wskutek czego położenie kupiectwa, zwłaszcza w okręgach rolniczych, pozostało nadal trudne. **Ruch zniżkowy cen trwa w dalszym ciągu,** był jednak słabszy niż w poprzednich miesiącach. Zapoczątkowana akcja rządu w kierunku wyrównania nadmiernej rozpiętości cen wyraziła się we wrześniu w znacznej obniżce cen cukru i niektórych artykułów monopolowych. Obroty towarowe z zagranicą były we wrześniu mniejsze wskutek skurczenia się wartości przywozu. Ponieważ wartość wywozu nieco się zwiększyła, saldo dodatnie bilansu handlowego wzrosło, osiągając w łącznej sumie za pierwsze trzy kwartały r. b. prawie 160 miljonów złotych.

Na rynku pracy we wrześniu r. b. występowały tarcia na tle trudności przedsiębiorstw w wypłacie zalegających zarobków, oraz dążeń do dalszych obniżek płac. Liczba bezrobotnych pracowników kwalifikowanych, objętych ewidencja Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, wykazała we wrześniu dalszy poważniejszy spadek.

Dokoła procesu żyrardowskiego.

Radna Tomaszewska pociągnięta do odpowiedzialności.

Warszawa, 26 października.

(B) W związku z zeznaniami radnej Tomaszewskiej w procesie o zabójstwo Koehlera która wystąpiła z zarzutami przeciwko inspektorom pracy, radna Tomaszewska pociągnięta zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Ceny wyrobów tytoniowych

nie będą obniżone.

Warszawa, 26 października.

Wobec pogłosek, jakie ukazały się w niektórych dziennikach, a krążących w pewnych sferach, jakoby ceny wyrobów tytoniowych miały być obniżone, dyrekcja monopolu tytoniowego komunikuje nam, że jakakolwiek dalsza zniżka cen wyrobów tytoniowych jest całkowicie wykluczona.

Zgon prof. Janickiego w Warszawie.

Warszawa, 26 października.

Dnia 25 b. m. zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 55, ś. p. dr. Konstanty Janicki, profesor zwyczajny zoologji systematycznej i morfologicznej uniwersytetu warszawskiego.

Państwowa rada oświecenia publicznego

powołana do życia.

Warszawa, 26 października.

Na podstawie art. 1 i 10 ustawy z dnia 4.VI 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych minister W.R. i O.P. wydał w dniu 25 b. m. rozporządzenie ustanawiające państwową radę oświecenia publicznego. Rada ta ma być organem opinjodawczym ministra w sprawach oświaty i wychowania. — Ma ona za zadanie rozważać przekazane jej do opinjowania przez ministra zagadnienia oraz projekty, dotyczące oświaty i wychowania publicznego.

Na podstawie tejże samej ustawy minister W.R. i O.P. wydał drugie rozporządzenie w dniu 25 b. m., ustanawiające państwową komisję oświaty zawodowej jako organu doradczego ministra W.R. i O.P. w sprawach związanych z nauczaniem i wychowaniem zawodowem. Komisja ta będzie również organem opinjodawczym.

Porozumienie Anglji i Ameryki

w sprawie redukcji zbrojeń na morzu.

Londyn, 26 października.

Z kół amerykańskich w Londynie donoszą, że **kompromis między Wielką Brytanją a Stanami Zjednoczonemi co do rozbrojenia morskiego jest w zasadzie zawarty, lecz że zrealizowanie tego kompromisu uzależnione jest od ustosunkowania się i przystąpienia do niego Francji, Włoch i Japonji.**

Propozycje prezydenta Hoovera co do redukcji ogólnego tonażu o 1/3 zostały jakoby przez admiralicję brytyjską w ten sposób zaakceptowane, że każda ze stron poczyni redukcje w dogodnej dla siebie wysokości w poszczególnych kategorjach tak, aby suma tych redukcyj we wszystkich kategorjach razem wziętych w stosunku do ogólnego tonażu równała się 1/3.

W ten sposób wniosek prezydenta Hoovera dotyczący redukcji ilościowej byłby pogodzony z wnioskiem brytyjskim o redukcji jakościowej.

Francja chce zredukować armję.

Dwanaście zamiast dwudziestu dywizyj.

Paryż, 26 października.

Ze szczegółów projektu rozbrojenia, opracowanego przez ministra wojny Paul Boncoura, zasługuje jeszcze na uwagę, że liczba dywizyj armji francuskiej zredukowana ma być z 20 na 12.

Projekt ten uzupełniony byłby jeszcze przez specjalną organizację milicji oraz ustalenie okresu ćwiczeń rezerwistów. Przewiduje się również specjalne aktywne organizacje wojskowe młodzieży w wieku przedpoborowym.

Wprowadzenie w życie tych nowych zarządzeń będzie wymagało reformy kadr. Kwestja ta poddana była dokładnemu rozważeniu i zrealizowana byłaby dopiero po przyjęciu w Genewie francuskiego planu konstrukcyjnego

Sprawca porwania syna Lindbergha

aresztowany w Sevilli?

Sevilla, 26 października.

Policja aresztowała tu niejakiego Jana Saula, który rzekomo miał brać udział w porwaniu syna Lindberga.

Saul oświadczył, że zna dokładnie całą sprawę zeznania jednak złoży dopiero i jedynie przed trybunałem w Stanach Zjednoczonych. Istnieje podejrzenie że Saul przyznaje się do zbrodni, chcąc w ten sposób dostać się do swej ojczyzny.

Granat znaleziono w lokalu

tow. „Rozwój" w Warszawie

Warszawa, 26 października.

W dniu dzisiejszym robotnicy zatrudnieni przy remoncie domu Nr. 2 przy ulicy Żórawiej, znaleźli granat w szafie, w lokalu, mieszczącym się na pierwszem piętrze, a należącym do tow. „Rozwój".

W związku z powyższem organa policji politycznej dokonały rewizji w lokalu wymienionego towarzystwa. Dochodzenia w toku.

Napady hitlerowców

na sklepy i teatry.

Essen, 27 października.

W zachodnich Niemczech coraz częstsze stają się zamachy na sklepy zapomocą bomb łzawiących.

Zamachów tych dokonywują Hitlerowcy, przeważnie na sklepy żydowskie. Ostatnio dokonano kilku takich zamachów w Krefeld i Duisburgu.

W teatrze miejskim w Wuppertal podczas przedstawienia „Salome", w którem występowała słynna artystka Jovita Fuentes, Hitlerowcy podrzucili bomby łzawiące, wobec czego przedstawienie zostało przerwane.

Afera Miss Churchill.

Uciekła ona z domu rodzicielskiego.

Sensacja wiedeńsko - londyńska jest obecnie afera Miss Churchill, córki znanego angielskiego męża stanu, która, jak donoszą dzienniki, opuściła bez zgody rodziców Londyn.

„Die Stunde" stwierdza, że Miss Churchil bawi obecnie w Wiedniu, gdzie pod kierownictwem jednego z angielskich reżyserów bierze rzekomo udział w nakręcaniu filmu, w którym tytułową rolę odtwarza Jannings.

Marja Hanau

wypuszczona z więzienia

Paryż, 27 października.

Sędzia śledczy Ordoneau zarządził tymczasowe wypuszczenie na wolność pani Hanau, pozostającej pod zarzutem uprawiania nielegalnej spekulacji walutowej.

Parlament belgijski

zostanie rozwiązany

Bruksela, 27 października.

(t) W kołach politycznych twierdzą, iż natychmiast po objęciu urzędowania przez nowy rząd, należy się spodziewać rozwiązania parlamentu. Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie 27 listopada r. b.

Nowy rząd do tej pory nie złożył jeszcze przysięgi, gdyż ministrowie zajęci są uzgadnianiem swych stanowisk co do kwestyj gospodarczych.

Paryż, 26 października.

W dniu dzisiejszym żona inżyniera Dunikowskiego udała się do sędziego śledczego Ordonneau z prośbą o skierowanie wreszcie sprawy z powrotem do sądu karnego i zakończenia przeciągającego się przebywania w więzieniu śledczem Dunikowskiego co położyłoby kres przykrej sytuacji, w jakiej się ona wraz z dziećmi znajduje.

Reżyser krwawej prowokacji.

Paryż, w październiku.

Pamiętacie ten końcowy patetyczny moment z książki Remarque'a „Na Zachodzie bez zmian": tak oto sformułowany telegram przychodzi na Hinterland w chwili, kiedy na froncie zachodnim ginie centralna postać całego opowiadania... Czyż nie tak samo w tłoku codziennych wiadomości politycznych mamy do czynienia z mniej lub więcej ważnymi aktorami na scenie świata, podczas gdy za kulisami ukrywa się reżyser końcowego patetycznego momentu, postać centralna i jak gdyby wyjęta z „teczki niemieckiej" Herriot'a, zwłaszcza z jej stronic, poświęconych najtajniejszym przygotowaniom strategicznym Niemiec. Zresztą nie może być wywiadu, któryby nie miał owego reżysera PUŁK. NIKOLAI.

Pułk. Nikolai jest to „SZARA EMINENCJA" SZTABU NIEMIECKIEGO. Sprężyna, spiritus movens, szyfr, tajemnicza ręka... Będąc szefem służby szpiegowskiej w czasie wojny światowej, reżyserował niejedną operację na wielką skalę. Mówią, że to on w sposób zdradziecki wciągnął armję Samsonowa w pułapkę jezior Mazurskich, gdzie Hindenburg miał już tylko za zadanie dorżnąć przeciwnika. Obecnie uważają go za organizatora i DUSZĘ RUCHU HITLEROWSKIEGO, zaś Hitler, Georg Strasser i Goebbels grają rolę marjonetek w ręku „Szarej Eminencji", która manewruje niemi zgodnie z celami polityki Reichu, lub, ściślej mówiąc, Reichswehry, pułk. Nikolai należy bowiem do przyjaciół osobistych i do zaufanego otoczenia generałów i ministrów, jak: v. Schleicher, v. Seeckt, v. Hammerstein, Groener itd.

Wyśledzić w jednym bodaj punkcie zaskonspirowaną akcję tego człowieka — znaczy chwycić za sam nerw rzeczy. Udało się to francuzowi, Jacques Bardanne, monachijskiemu korespondentowi gazety „Eclair" w Montpellier, w ręce którego dostał się POUFNY I ŚCIŚLE TAJNY PROTOKÓŁ z odprawy oficerów sztabowych „Nazi" w Brunatnym Domu, siedzibie Hitlera, w Monachjum.

Na odprawie omawiano przyszły konflikt zbrojny z Francją. Pułk. Nikolai ujął ten niebezpieczny problem w sposób oryginalny. Postawił mianowicie dwie tezy: jedną, że NIEMCY CHCĄ WOJNY; drugą, że wypowiedzenie wojny uważać musimy za akt wysoce niepolityczny. Czekać aż Francja zacznie pierwsza, oczywiście, nie można, ponieważ Francja nigdy nie zdecyduje się na zaatakowanie Niemiec. Pozostaje więc jedno: doprowadzić do wybuchu bez wypowiedzenia. NALEŻY WOJNĘ UMIEJĘTNIE SPROWOKOWAĆ.

Wypadki rozwijać się powinny według zgóry ustalonego scenarjusza.

CZĘŚĆ PIERWSZA: „Zwycięzcy" odrzucają uprawnione żądanie Niemiec (np. w sprawie Gleichberechtigung) tak kategorycznie, że Rządowi Rzeszy nie pozostaje nic innego, jak tylko upokorzyć się. Opinja patrjotyczna oburza się i gorąco protestuje.

CZĘŚĆ DRUGA: Protest patrjotów przybiera formę buntu przeciwko własnemu rządowi. Stalowe Hełmy i Hitlerowcy mobilizują swe bojowe oddziały i rezerwy. Stosownie do raportów z kwietnia r. b. bojówki Hitlera mogą w ciągu pięciu godzin zmobilizować i wyekwipować 3800 samolotów typu ciężkiego. Rozwijają one szybkość 180 klm. na godzinę, zasięg ich jest ustalony minimalnie na 1000 klm., przyczem każdy samolot ładuje 800 kg. bomb. Laboratorja niemieckie produkują dziennie miljony takich 600-gr. pocisków wybuchowych, ładunku zatem nie zabraknie.

CZĘŚĆ TRZECIA: Zanosi się na straszliwą wojnę domową. Akt społecznych organizacji patrjotycznych, zbuntowanych przeciwko własnemu rządowi, rozwija się jednak w kierunku niespodziewanym, skrupulatnie zaś że przewidzianym i opracowanym w sztabie głównym Hitlera. Mobilizacja zarządzona wieczorem (konieczne w zimie, z tego względu, że gaz bomb niemieckich działa najskuteczniej w powietrzu wilgotnem) dotyczyć będzie przedewszystkiem lotnisk położonych w strefie pogranicznej z Belgją i Francją, czyli na linji Münster, Dortmund, Frankfurt a/M., Sztuttgart, Constanza. Obiektem ataku będą ośrodki przemysłowe, miasta, centra lotnicze i stacje węzłowe odległe najdalej o pięć godzin lotu. WSZYSTKIE SIŁY LOTNICZE „ZBUNTOWANYCH" PRZECIWKO WŁASNEMU RZĄDOWI ORGANIZACYJ UDERZĄ — NA BELGJĘ I FRANCJĘ.

CZĘŚĆ CZWARTA: Nad Paryżem znajdzie się nagle w ciągu pierwszej nocy 80 aeroplanów niemieckich: 10 z Ludwigburga, 10 ze Stuttgartu, 5 z Reutlingen, dziesięć z Carlruhe, dziesięć z Neustadt, dziesięć z Friburg-Brisgau i 25 z Landau. WIĘCEJ NIŻ STO TYSIĘCY BOMB SPADNIE W NOCY NA PARYŻ. To samo stanie się z takiemi miastami jak Bruksela, Leodjum, Namur, Mezieres, Charleville, Longwy, Metz, Verdun, Nancy, Lyon.

Straszliwe wybuchy obudzą mieszkańców. Domy będą się walić. Pożar ogarnie góry rumowisk. Morderczy gaz zacznie działać. Tłumy w panice oszaleją i zwiększą jeszcze bardziej dezorganizację centrów mobilizacyjnych. Linje telegraficzne i telefoniczne zostaną przerwane, ulegnie również zahamowaniu komunikacja kolejowa. Zaprawdę okropny ma być bilans tej tragicznej nocy, coś w rodzaju Sądnego Dnia.

CZĘŚĆ PIĄTA: Potworne dzieło zniszczenia ominie parę lotnisk francuskich wzdłuż granicy wschodniej. Uczyni się to rozmyślnie i celowo, aby francuscy lotnicy wojskowi, jak to zresztą nakaże im ich obowiązek moralny, ruszyli momentalnie w pościg za powracającemi do siebie samolotami Hitlerowców. Walka rozwinie się niewątpliwie nad terytorjum Niemiec. NA ZIEMIĘ NIEMIECKĄ SPADNĄ BOMBY FRANCUSKIE nie społecznych organizacyj bojowych, bo takich Francja nie posiada, lecz regularnych wojsk lotniczych.

CZĘŚĆ SZÓSTA: Rząd Rzeszy wystosuje do Ligi Narodów notę, w której będzie powiedziane, że z jednej strony faktyczne siły zbrojne rządu niemieckiego, zbyt szczupłe właśnie dzięki zarządzeniom traktatu Wersalskiego, nie mogły opanować rewolty bojówek patrjotycznych i że tem samem rząd nie może być czyniony odpowiedzialnym za dokonane akty wandalizmu; z drugiej zaś, że bombardowanie terytorjum niemieckiego przez lotnictwo francuskie rząd niemiecki musi uważać za fakt dokonanej agresji, za casus belli, wobec którego WIDZI SIĘ ZMUSZONYM DO MOBILIZACJI W CELACH OBRONY.

W ten sposób sztab niemiecki planuje wybuch konfliktu zbrojnego z Francja przy zachowaniu wszelkich pozorów lojalności i form prawnych na swoją korzyść. Reżyserja tej barbarzyńskiej prowokacji zakrawa raczej na apokaliptyczną wizję chorych, przekrwionych mózgów, któremi rządzi jedno tylko uczucie — ślepej nienawiści.

WACŁAW BUDZYŃSKI.

Zmiana autonomji uniwersyteckiej.

Państwo musi sprawować nadzór nad studjującą młodzieżą

Wywiad z ministrem oświaty Jędrzejewiczem.

Warszawa, 26 października.

P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Janusz Jędrzejewicz, udzielił dziś wywiadu w sprawie niezmiernie interesującej i aktualnej, mianowicie zmiany autonomji uniwersyteckiej.

Minister oświadczył między innemi, że w tym roku zgłosi w sejmie ustawę o szkołach akademickich, nad którym to projektem pracuje już od ubiegłej zimy.

Wytyczne wychowawcze muszą być, zdaniem ministra, ustalone, skoordynowane, ujednostajnione i wykonanie ich kontrolowane przez odpowiednie czynniki państwowe.

— Zbiorowe ciało profesorskie wyższych uczelni nie może podołać zadaniom wychowawczym. Zwierzchni nadzór i naczelne kierownictwo w tej dziedzinie musi przejąć państwo.

Również gospodarka w szkołach akademickich musi dopuścić znaczną ingerencję ministra oświaty. Projekt ustawy daje ministrowi pewien wpływ na dobór rektora, który będzie mieć zaufanie swych kolegów i zaufanie rządu. Projekt ustawy daje rektorom znaczny zakres władzy i przedłuża mu czas urzędowania.

W tych warunkach w porozumieniu z ministrem wobec którego rektor ponosi odpowiedzialność za swą pracę, będzie on mógł istotnie kierować powierzonym sobie zakładem naukowym w sposób przemyślany i planowy. Natomiast rola senatu się zmniejszy.

Na pytanie jak w nowym projekcie rozwiązana będzie sprawa młodzieży akademickiej minister oświadczył:

— W tym zakresie władza ministra zostanie dość znacznie wzmocniona.

Obowiązująca dziś ustawa nie daje ministrowi żadnych ingerencji z punktu widzenia państwowego w zasadniczych sprawach. Ten stan rzeczy tolerowany być nadal nie może. Zeszłoroczne wydarzenia świadczące o niesłychanem zdziczeniu części tego środowiska, które ma być naszą elitą kulturalną świadczy, aż nadto wyraźnie, że chodzi tu o obronę wyższych uczelni, którą przeprowadzimy w sposób bezwzględny.

Minister musi mieć możność ukrócenia niepoczytalnych wybryków, którym zbiorowe ciało profesorskie zapobiec nie potrafi.

— Podobno profesorowie szkół wyższych ustosunkowali się do tej ustawy raczej nieprzychylnie — pada pytanie.

— Obawiam się — mówi minister — że istotnie niektórzy profesorowie boją się nowej ustawy. Element profesorski stoi dość daleko od życia, zmian nie lubi, odnosi się nieraz do nich nieufnie i podejrzliwie. Niektórzy panowie profesorowie wyobrażają sobie, że jedynie oni reprezentują interes nauki, natomiast rząd a w szczególności minister oświaty skłonny byłby zwalczać naukę, i odmawiać jej swobodnego rozwoju.

Ale prócz tej gromadki niezadowolonych jest znaczna ilość profesorów, od których doznałem wielkiej pomocy w zamierzonej przezemnie reformie. Choć przygotowany jestem do najbardziej niesłusznych i krzywdzących ataków, ze strony bojaźliwej części profesorów i opozycji politycznej, to świadomość, że pokaźna ilość profesorów w poczynaniach moich mi pomoże — pozwala mi tem łatwiej przejść do porządku dziennego nad złą wolą i nieuczciwością opozycji politycznej, która napewno z całej sprawy zrobi jeszcze jedną rozgrywkę z rządem.

Niektórzy rektorzy poruszali sprawę autonomji akademickiej w swych inauguracyjnych przemówieniach w obecności młodzieży akademickiej. Z prawdziwą przykrością konstatuję, że przemówienia inauguracyjne rektorów skierowane przedewszystkiem do młodzieży były tłumaczone, jako chęć wciągnięcia młodzieży do walki z rządem.

WIADOMO PRZECIEŻ POWSZECHNIE, ŻE OPOZYCJA POLITYCZNA USIŁUJE WYGRAĆ MŁODZIEŻ DLA CELÓW POLITYCZNYCH.

Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku

złożył wizytę min. Zaleskiemu.

Warszawa, 26 października.

Nowy wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. Helmar Rosting złożył dziś wizytę panu ministrowi spraw zagranicznych, Zaleskiemu oraz podsekretarzowi stanu w M.S.Z. Beckowi, poczem odbył szereg rozmów z wyższymi urzędnikami M.S.Z.

Z okazji pobytu komisarza Rostinga w Warszawie minister Zaleski wydał wieczorem przyjęcie, w którem między innymi wzięli udział wiceminister Beck, wicemin. Koc, komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, minister Papée, dyrektor Sokołowski, minister Szumlakowski i inni.

SPORT

Bokserzy I. K. P.

walczyć będą z reprezentacją Lwowa.

Jak się dowiadujemy, drużyna bokserska IKP. wyjedzie na 6 listopada b.r. do Lwowa, gdzie rozegra mecz towarzyski z reprezentacją miasta. Lwów przygotowuje do meczu z IKP. swą najsilniejszą drużynę z Grossem, Latoską, Kołodziejem i in. na czele.

Turniej gier sportowych

o nagrody Triumphu.

Dnia 5 listopada b.r. rozpocznie się w sali Niemieckiego Gimnazjum, przy ul. Kościuszki, wielki turniej w grach sportowych o puhary przechodnie, ofiarowane przez stowarzyszenie sportowe „Triumf". Turniej zostanie rozegrany w koszykówce męskiej i siatkówce żeńskiej systemem odpadania. Jak się dowiadujemy w turnieju wezmą udział czołowe kluby lokalne, przyczem do udziału w nim mogą być dopuszczone tylko zespoły A—klasowe.

W piątek odbędą się

międzyklubowe zawody bokserskie

W piątek t.j. w dniu jutrzejszym odbędą się w sali KPZjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 o godz. 19-ej międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem następujących pięściarzy: Owczarka, Białeckiego, Rundo, i Graczyka z IKP, Krzywańskiego I, Siekowskiego i Klimczaka z ŁKS-u, Gawina, Zająca, Królikowskiego i Ostrowskiego z klubu „Geyer" oraz Brzęczka, Michalaka, Zielińskiego, Marczewskiego, Stanikowskiego, Kellera, Konikowskiego, Rajnerta, Sobosza i Korsaka.

Spotkanie finałowe

o wejście do Ligi.

Terminy finałowych rozgrywek o wejście do Ligi między Legią (Poznań) a Podgórzem (Kraków) zostały przesunięte a mianowicie pierwszy mecz odbędzie się w Poznaniu 6 listopada, przyczem sędziować będzie mjr. Loth, a mecz rewanżowy wyznaczono w Krakowie na 13 listopada. Termin 20 listopada zarezerwowano na ewent. trzecią rozgrywkę na neutralnym gruncie w razie równości punktów.

Hokeiści już marzą

o rozpoczęciu sezonu.

Ilość zespołów hokejowych w okręgu łódzkim uległa zwiększeniu, gdyż zgłosił się do Związku, Strzelecki Klub Sportowy ze Zgierza, tak że obecnie okręg liczy już 6 klubów. W roku bieżącym, podobnie jak w latach poprzednich, rozgrywki o mistrzostwo i spotkania towarzyskie będą się odbywać na lodowiskach Helenowa i ŁKS-u, Łódzki Klub Sportowy przystępuje obecnie do budowy prowizorycznych trybun przenośnych, jak również do zainstalowania na torze hokejowym lamp elektrycznych. W sezonie bieżącym mecze hokejowe będą się odbywać również w godzinach wieczorowych, co należy uważać za pożyteczną inowcję, gdyż wieczorami po zachodzie słońca lód tężeje i mróz jest większy, tak że lodowisko jest odpowiedniejsze do rozgrywania spotkań.

P. Iwański—sędzią ringowym

meczu bokserskiego I K P.—P K S.

Dowiadujemy sie, że sedzią meczu bokserskiego IKP—PKS o mistrzostwo drużynowe Polski, bedzie jeden z najlepszych sędziów ringowych polskich p. Iwański z Poznania.

W składzie IKP nastąpiła pewna zmiana, gdyż w wadze półciężkiej zamiast Stahla II wystapi znajdujący się w doskonałej formie Łapieś. Drużynie IKP zależy bardzo na wyniku z PKS, gdyż w razie zwycięstwa zespół łódzki zmierzy się z Wawelem z Krakowa, poczem w finale spotkałby sie prawdopodobnie w poznańską Wartą

KRWAWA SCENA w OPERZE

Mąż artystki strzelił do niej, w chwili, gdy skończyła swą arję w operze Wagnerowskiej.

Tragedja w rodzinie bankiera berlińskiego.

Berlin ma obecnie wielką sensację:

Za kulisami wielkiej opery polała się krew: **mąż znakomitej śpiewaczki strzelał do niej, potem próbował pozbawić się życia.**

Odwieczny temat w nawskroś niecodziennem decorum...

Dramat rozegrał się za kulisami opery miejskiej w Charlottenburgu. Kapitan rezerwy i były bankier Wilhelm Hintze po skończonym spektaklu opery „Siegfried" strzelił do primadonny Gertrudy Bindernagel — znakomitej sopranistki dramatycznej, raniąc ją ciężko w plecy. Hintze skierował potem broń ku sobie, jednak rewolwer zaciął się i niedoszły żonobójca został po krótkiej pogoni ujęty. Hintze bezpośrednio po ujęciu robił wrażenie człowieka nienormalnego. Ma on być poddany badaniom psychjatrów.

Zamach na życie śpiewaczki ma za tło wydarzenia, datujące jeszcze z przed szeregu lat.

Hintze po wojnie zajął się interesami finansowemi i nabył mały dom bankowy. Dzięki stosunkom żony Hintze uzyskał wielu klijentów ze sfer arystokratycznych: liczni kompozytorzy, śpiewacy i artyści — powierzali swe kapitały mężowi primadonny opery berlińskiej. Interes szedł dobrze. Hintzowie nabyli piękną willę podmiejską, prowadzili tryb życia b. wystawny i zajmowali b. duże mieszkanie w Berlinie. Mieli i mają jedno dziecko — obecnie ośmioletnią Erykę.

W okresie depresji interesy domu bankowego zachwiały się: bardzo wielu wideów Hintzego potraciło swe mają. Hintzowi groziło nawet doniesienie karne. Jednak żona, doskonale uposażona śpiewaczka, potrafiła doprowadzić do ugody między wierzycielami mężem. Dzielna ta kobieta wzięła na siebie zobowiązania w wysokości 150 tysięcy marek, które ze swej gaży miał spłacić w ciągu trzech lat.

W związku z upadłością domu bankowego, małżonkowie sprzedali willę. Wyjęli w Berlinie mieszkanie mniejsze - jednak wciąż jeszcze **dwunasto-pokojowe — w najwytworniejszej dzielnicy miasta.**

Tymczasem konjunktury stawały się z dnia na dzień gorsze. Hintze nic niezarabiał. Matka i siostry śpiewaczki były wprost w biedzie. Pani Bindernagl, aby przyjść swym najbliższym z pomocą, odstąpiła im część swego wielkiego mieszkania.

Obecność krewnych żony w mieszkaniu, złe zarobki męża, złe czasy, które zmusiły śpiewaczkę do zmiany mieszkania na jeszcze mniejsze wszystko to stworzyło **atmosferę niezgody i stałego podrażnienia,** jaka zapanowała między małżonkami. Hintze żądał od żony kategorycznie, by wysiedliła swe dwie siostry i matkę. Żona wskazywała mężowi na jego złe prowadzenie się, domagała się odeń, by przestał spędzać całe noce przy stole gry, a całe dnie w łóżku — by zajął się czemkolwiek...

Doszło do tego, że Hintze przez adwokata skierował do żony wezwanie, by ta

w ciągu trzech dni wyeksmitowała z mieszkania swych krewnych.

W odpowiedzi na to śpiewaczka wszczęła przez swego adwokata kroki rozwodowe. Poczęły się targi o dziecko. Matka chciała je zachować przy sobie. Ojciec, mniej z miłości do dziecka, a więcej z chęci dokuczenia żonie, domagał się dziecka dla siebie.

W sobotę, za kulisami opery, bezpośrednio po operze „Bal Maskowy" — w której Bildernagel śpiewała swą popisową rolę królowej — odbyła się

ostatnia próba porozumienia między małżonkami.

Matka nie chciała zdradzić miejsca pobytu małej Eryki. Rozmowa prowadzona była w tonie gorączkowym. Słychać było podniesione głosy...

Po tem spotkaniu śpiewaczka zapowiedziała portjerowi od strony kulis, **by jej męża do teatru nie wpuszczał.** Hintze przybył podczas przedstawienia „Siegfrieda", a gdy mu portjer zasłonił wejścia z jednej strony, przedostał się innem wejściem. Mocno wzburzony, zasiadł potem w bufecie aktorskim i wypił kilka kufli piwa. Kelner nie zauważył jednak, by jego gość, w chwili gdy płacił rachunek, był pijany..

Potem Hintze wdarł się za kulisy. Było już po spektaklu. Rozległ się krzyk śpiewaczki:

— **Jest, jest!**

Potem padł strzał. Kula trafiła ofiarę w plecy.

Pani Bildernagel zachwiała się, miała jednak dość siły, by przejść jeszcze przez cały korytarz. Padła potem silnie broczac krwią, u stopni tylnego wejścia do teatru.

Hintze przyłożył broń do swej skroni, jednak rewolwer zaciął się. Próbował ratować się ucieczką. Ujął go szofer taksówki i woźny teatralny.

W pierwszem przesłuchaniu Hintze podał, że

działał w zupełnej desperacji.

Gdy zaczął opowiadać o swych stosunkach domowych — wpadł w taką wściekłość, że dostał ataku nerwowego.

Gertruda Bildernagel — jedna z najznakomitszych śpiewaczek niemieckich doby obecnej — po dokonanej operacji — jest pod opieką lekarzy, którzy stan jej uznają za groźny.

Zawiły proces spadkowy

Spór o sekwestratora zakończony ugodą.

Spadkobiercy po małżonkach Salomonowiczach od kilku już lat prowadzą między sobą zaciekłą walkę prawną — walkę, która już kilkakrotnie zawiodła obie strony przed wydział cywilny sądu okręgowego w Łodzi.

Sukcesja po Salomonowiczach składa się z kilku nieruchomości: domów — przy ul. Piotrkowskiej i Południowej, placów i bocznic kolejowych — i szacowana jest na ok. 3 miljonów złotych. Początkowo całym majątkiem zarządzał jeden z sukcesorów — p. Terkeltaub, rychło jednak dwaj młodzi spadkobiercy, Harry i Jerzy Salomonowiczowie — niezadowoleni z p. Terkeltauba, wszczęli spory. Spadkobiercy wystąpili o działy i sąd wyznaczył sekwestratora w osobie adw. Afterguta. Proces o podział majątku niezwykle zawiły trwa już od szeregu lat i prowadzony jest przez wszystkie instancje.

Z kolei pozostali sukcesorowie wystąpili do sądu o zamianowanie nowego sekwestratora.

W tej fazie proces toczył się przez blisko trzy lata: rozprawy były odraczane i przerywane. Wczoraj wreszcie, przy spółudziale sprowadzonego z Warszawy mec. Stanisława Neufelda ten zadawniony spór o sekwestratora — spór w sporze o działy został wreszcie zlikwidowany i to w drodze polubownej.

Rozprawa znajdowała się na wokandzie sądu i weszła pod obrady około godz. 3 popołudniu. Już przedtem usiłował adw. Neufeld doprowadzić do pojednania stron, jednak w pierwotnej fazie były te wysiłki bezowocne. Rozprawie przewodniczył p. sędzia Grześ.

Ze strony Jerzego Salomonowicza występował adw. Montlak. Harrego Salomonowicza zastępował adw. Osiecki

Na początku rozprawy zaszedł wypadek zgoła niecodzienny i nienotowany: oto **adw. Montlak czując się dotknięty przez swego mocodawcę, zrzekł się swego pełnomocnictwa i opuścił salę rozpraw.**

Trybunał przerwał rozprawę. Po przerwie sąd uznał, iż rozprawa winna być mimo wszystko prowadzona. Wówczas adw. Neufeld zaproponował ugodę. Sąd zarządził drugą z kolei przerwę, dla dania możności stronom zawarcia porozumienia. Gdy przewodniczący s. Grześ wznowił posiedzenie — adw. Neufeld miał już wygotowany tekst ugody, w sprawie sekwestratora majątku, którą przedłożył sądowi.

Za zgodą olbrzymiej większości sukcesorów — zarząd majątkiem sprawować będą nie jeden sekwestrator — adw. Aftergut, a dwaj sekwestratorzy: adw. Aftergut i p. Juljusz Goldberg — obywatel miasta i człowiek cieszący się zaufaniem obu stron.

Sąd zatwierdził tę ugodę.

Strony mogą tedy w spokoju procesować sie dalej o swe działy... (g)

Wścieklizna w Polsce.

Psy muszą być trzymane na smyczy.

Wobec zdarzających się wypadków pokąsania ludzi przez wściekłe psy — urząd weterynaryjny zwraca uwagę mieszkańców, że rozporządzenie z dnia 1 lutego 1931 roku w sprawie zwalczania wścieklizny obowiązuje w dalszym ciągu, aż do odwołania.

W związku z powyższem — ministerstwo rolnictwa pismem okólnem z dnia 1 sierpnia r. b. zwróciło się do p.p. wojewodów z zaleceniem najsurowszego przestrzegania przepisów o zwalczaniu wścieklizny psów, przytaczając w niem dla przykładu następujące zestawienie:

W lipcu r. b. rozpowszechnienie się wścieklizny było następujące:

Polska — 383 wypadki.
Rumunja — 131 wypadków.
Węgry — 37 wypadków.
Jugosławja — 31 wypadków.
Niemcy — 18 wypadków.
Czechosłowacja — 13 wypadków.
Austrja — 3 wypadki.

Jak wynika z powyższych danych, Polska, pod względem zwalczania wścieklizny psów zajmuje wśród wymienionych powyżej państw miejsce ostatnie, a stan ten grozi niebezpieczeństwem dla ludzi.

KRONIKA

Październ. **27** CZWARTEK

Dziś Sabiny
Jutro Szymona

Wschód słońca	6.11
Zachód słońca	16.20
Wschód księżyca	3.34
Zachód księżyca	15.34
Długość dnia	9.31
Ubyło dnia	6.39

Przewrót w radjofonji.

Epokowy wynalazek polski.

Doniosłego wynalazku w dziedzinie radjofonji dokonali pp. Kazimierz Skotnicki i Jerzy Heinrich. Skonstruowali oni aparat kryształkowy do odbioru na głośnik. Na aparacie tym przy specjalnej antenie, będącej również wynalazkiem konstruktorów, otrzymuje się odbiór o sile aparatu lampowego.

W ten sposób nieosiągalne (według słów Marconiego, wygłoszonych zaledwie 2 tygodnie temu) marzenie o otrzymaniu z kryształka większego napięcia od ułamka mikroampera, stało się dzięki polskim wynalazcom, rzeczywistością.

Patentem tym zainteresowały się już wytwórnie zagraniczne.

Aresztowanie b. dyr. „Polminu".

W dniu wczorajszym z polecenia p. prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi został aresztowany b. dyrektor oddziału łódzkiego „Polminu", inż. Oskar Würfel, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 73.

P. Würfel stoi pod zarzutem dokonania nadużyć na szkodę firmy, które zostały ujawnione przez specjalną komisję kontrolną jeszcze w czerwcu, na skutek czego zwolniono go ze stanowiska dyrektora.

Inż. Würfel w międzyczasie poczynił kroki, mające go usprawiedliwić, które jednak okazały się bezskuteczne, czego dowodem jest wczorajsze aresztowanie.

Spis rocznika 1912.

Dziś, w czwartek, dnia 27-go października r. b., powinni zgłosić się do spisu w lokalu Biura Wojskowego (ul. Zawadzka nr. 1) w godzinach od 8-ej do 15-ej, mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 4-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: I. J. K. oraz mężczyźni zamieszkali na terenie 11-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. F.

Jutro, w piątek, dnia 28-go października r. b., powinni się stawić do spisu mężczyźni, zamieszkali na terenie 4-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L. Ł. M. N. oraz mężczyźni z terenu 11-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: G. H. CH. I. J. K.

Każdy zgłaszający się do spisu powinien być zameldowany w m. Łodzi, posiadać dowód osobisty w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności

Dodatkowa komisja poborowa.

Jutro w piątek dnia 28 bm. od godz. 8-ej rano w lokalu przy Al. Kościuszki 21 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II.

Stawić się winni poborowi rocznika 1911 i starszych, który nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i nie stawali dotychczas do przeglądu, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów pp. i otrzymali imienne wezwania ze Starostwa Grodzkiego w Łodzi.

Ciężka sytacja właścicieli nieruchomości

była omawiana na zeaniu członkow centr. stow. właśc. nieruchomości w Łodzi.

Kilkaset dmów wystawiono na licytację.

Dnia 24 b. m. odbyło się zebnie informacyjne członków centralni stowarzyszenia właść. nieruch. w łodzi, posiadających pożyczki Towastwa Kredytowego.

Zagail posiedzenie p. M. ZajcPrzewodniczył p. inż. N. Król. W dkusji, stojącej na bardzo wysokim pomie, brali udział pp. dyr. J. Lewstein dyr. W. Lewicki, inż. N. Król, M. Zajc radny M. Fain i inni. Mówcy podkreślali przedewszystkiem, że fakt niepłacenia rat Towarzystwa należy bezwzględnie położyć na karb nie złej woli, a tylko krytycznej sytuacji, w której obecnie znajdują się właściciele nieruchomości, a to zarówno ze względu na ogólny kryzys, jak i na nadmierne opodatkowanie oraz prawa wyjątkowe, któremi obecnie własność nieruchoma jest skrępowana. Najważniejszym jednak, oczywiście, czynnikiem, powodującym ten stan rzeczy, jest niebywała drożyzna kredytu długoterminowego, który przy dzisiejszym kursie listów zastawnych, kosztuje około 16 i pół proc. rocznie brutto, podczas gdy dochodowość domów sięga nie wyżej 4—5 proc.

Ciekawe dane statystyczne przedstawił p. inż. Król, stwierdzając m. in., że znaczna część domów, obciążonych 8-procentowemi pożyczkami Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, opłaca raty w wysokości, sięgającej od 40—60 proc. faktycznego brutto dochodu. W świetle tych cyfr jasne msię staje, dlaczego z pośród 600 łódzkich domów, obciążonych pożyczkami 8-procentowemi, **już kilkaset domów jest obecnie wystawionych na licytację.**

Bardzo żywo omawiano ostatnie postanowienia rady ministrów w dziedzinie konwersji zaległości w towarzystwach kredytowych. Podnoszono, że sprawy te posiadają dla własności nieruchomej znaczenie kapitalne, szczególnie w połączeniu z kwestją obniżenia oprocentowania kredytu długoterminowego, o czem ostatnio w różnych sferach dużo się mówi i pisze.

W związku z tem zebrani uznali, że należy zwrócić uwagę czynników miarodajnych na fakt, że **własność nieruchoma miejska jest w sytuacji katastrofalnej i napewno nie lepszej jeżeli nawet nie gorszej, aniżeli własność ziemska.** Dlatego też ulgi, poczynione (i zamierzone jeszcze) dla ziemiaństwa, **muszą być rozszerzone i na własność nieruchomą miejską.**

W rezultacie dyskusji wybrano komisję, która ma za zadanie opracować odnośny materjał i przedstawić go czynnikom miarodajnym.

Organizacja PPS w Łodzi

zapowiada obalenie ustroju kapitalistycznego.

(i) Onegdaj w sali rady miejskj w Łodzi odbyło się zebranie czło ków stronnictwa P. P. S. w Łodzi, zwane przez łódzki O. K. R. Na zebranie rzybyli, między innymi, prez. Ziemicki, wiceprez. Rapalski itd.

Celem tego zebrania było omówienie bieżących spraw sytuacji politycznej i gospodarczej. Wygłoszono tylko jeden referat i przyjęto szereg rezolucji, przyczem podkreślić należy, że referat nie omawiał specjalnie stosunków polskich, lecz ogólno - światowe i być może z tego względu padły słowa, świadczące o poważnem zradykalizowaniu stronnictwa, a zwłaszcza organizacji łódzkiej.

Referent, ławnik Purtal, mówił o upadającym ustroju kapitalistycznym. Twierdził on, że ustrój ten nie ma już obecnie żadnej racji bytu i dlatego socjaliści wszystkich krajów mobilizują swe siły, celem przebudowy tego ustroju.

Po dyskusji, jaka się w następstwie wywiązała, O. K. R. zgłosił szereg wniosków i rezolucji, natury ściśle organizacyjnej.

„Przestałam podobać się mężczyznom

i dlatego życie nie ma dla mnie żadnej wartości".

Samobójstwo utalentowanej artystki, Magdy Ley.

(r) W Salzburgu popełniła samobójstwo utalentowana pianistka, Magda Ley.

Mąż jej, popularny lekarz, ubóstwiał ją, spełniając wszystkie jej zachcianki. W domu jej zbierała się śmietanka miejscowego towarzystwa, urządzano koncerty, wieczory literackie. Magda Ley była zupełnie zdrowa, i, mimo że przekroczyła czterdziesty rok życia, była jeszcze bardzo ładna.

I nagle znajdują ją pewnego dnia bez życia. A na stole pozostała szklanka z weronalem. Nikt nic nie rozumiał. Nie rozumiał tej tragedji również mąż. Pozostawiła ona przed swą śmiercią list do niego, który brzmiał:

— **„Żegnaj mój ukochany i wybacz. Nie mogę inaczej. Dziękuję ci za wszystko. Twoja Magda."**

List ten nie wyjaśnił nic zgoła. Zrozumiałe jest tedy, że to samobójtswo wywołało wielkie poruszenie i zainteresowanie. I dopiero na trzeci dzień tajemnica została wyjaśniona. Okazało się, że Magda Ley napisała przed swą śmiercią list do przyjaciółki, a treść tego listu była tak niezwykła, że wzbudziła zainteresowanie nietylko najszerszych warstw, ale przedewszystkiem lekarzy i uczonych.

— **„Mam czterdzieści jeden lat** — pisała Magda Ley — **i dla mnie jest już w życiu wszystko skończone. Dostrzegam to w spojrzeniach mężczyzn, z którymi się spotykam. Dawniej spoglądali oni na mnie (wybacz mi to słowo) z pożądaniem. Byłam młodą i ładną. Czułam, że się im podobam, że działam na ich zmysły. Ta świadomość, że podobam się, że budzę w nich pewne uczucia, działała na mnie bardzo silnie. Nie zdradzałam swego męża, nie odczuwałam nigdy potrzeby zbliżenia się fizycznego do obcego mężczyzny, ale odczuwałam potrzebę podobania się.**

„Dziś to się skończyło. Zestarzałam się i nikt już nie **spogląda na mnie takim wzrokiem, jak niegdyś. Nie budzę w żadnym mężczyźnie, nawet w swym mężu, żadnego innego uczucia, prócz szacunku. W tych dniach odczułam to** szczególnie boleśnie. **Byłam sam na sam z pewnym mężczyzną, który kochał się niegdyś we mnie i przez wiele lat prześladował mnie swą miłością. Czy wiesz, jak on się zachowywał. Mówił bardzo wiele, nie spoglądając na mnie ani razu wzrokiem zakochanego, jak to było niegdyś, nie starał się, jak dawniej, mimowoli dotknąć mej ręki. Później powiedział mi, że się śpieszy, pocałował mnie w rękę, jak poważną matronę i poszedł. A w tym momencie zrozumiałam, że dla mnie wszystko jest skończone; przestałam „być kobietą... Dlatego odchodzę..."**

Magda Ley osiągnęła wiek, który Karin Michaelis nazywa wiekiem niebezpiecznym kobiety i zdecydowała się odejść w nicość. **Dramat ten stał się** powszechnie znany, ale **wiele takich dramatów kobiecych rozgrywa się na świecie** po cichu, w ukryciu. **Nie ulega wątpliwości, że dramat taki przeżywa,** choć bez tragicznego zakończenia, **niemal każda kobieta, gdy dochodzi do pewnego wieku.**

Słynny lekarz wiedeński prof. Selheim wygłosił na ten temat odczyt w Wiedniu. Nie jest on psychologiem, lecz lekarzem i mówił o niebezpiecznym wieku kobiety, przeważnie z lekarskiego punktu widzenia.

— Tak zwany wiek niebezpieczny, wcale nie jest tak niebezpieczny, jak to się przeważnie wszystkim zdaje. Fizjologicznie następuje on **między 40 a 45 rokiem życia.** Jest to koniec życia seksualnego. Gruczoł, który powoduje pobudliwość płciową, a który znajduje się w mózgu, **przestaje funkcjonować i kobieta staje się do pewnego stopnia bezpłciową kobietą.** Traci ona zdolność do miłości i do rodzenia dzieci.

Jest to zupełnie naturalny, zupełnie zasłużony odpoczynek dla organizmu kobiety — twierdzi prof. Selheim. — Tam, gdzie nie stawia się sztucznych tam dla przerwania płodności kobiety, kobieta musi stać się maszyną do rodzenia dzieci. I przyroda postąpiła bardzo słusznie, określając granicę, po za którą przerywają się te specyficzne funkcje kobiece.

Ale o ile pod względem fizjologicznym wiek niebezpieczny nie jest niebezpieczny, staje się on takim pod względem psychicznym. **Kobieta nie chce się zestarzeć i uparcie walczy ze starością wszelkiemi środkami.** Babki i prababki współczesnej kobiety poddawały się zupełnie bez walki. Gdy następował przełom fizjologiczny, wkładały ciemne suknie, w domu nosiły czepeczki. Gdy miały 40—45 lat wyglądały bardzo poważnie, a gdy kończyły 50 — **były już staruszkami.**

Współczesna kobieta prowadzi zawziętą walkę z przyrodą, korzystając z wszystkich zdobyczy medycyny i kosmetyki, masażu, djety i gimnastyki. Umie przesunąć okres wieku niebezpiecznego jeszcze o 10—15 lat. Niekiedy jej się to udaje, ale niekiedy załamuje się w tej walce i wówczas **następuje tragedja, która wetknęła do ręki Magdy Ley szklankę z weronalem.**

Jeśli znajdzie się kobieta, która ośmieli się uśmiechnąć ironicznie, czytając historję Magdy Ley — kobieta taka będzie albo nieszczera, albo też była nielicznym wyjątkiem, który przeżył wiek niebezpieczny bez żadnego wstrząsu. Albowiem psychika kobiety jest w ten sposób nastawiona, jak ją zrozumiała Karin Michaelis. Ciche lub głośne tragedje towarzyszą wstąpieniu kobiety w swój wiek niebezpieczny.

Dr. L. War.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, z powodu generalnej próby „Mademoiselle" przedstawienie zawieszone.

Jutro, w piątek, premjera przygotowanej z wielkim nakładem pracy przez reż. J. Szyndlera 3-aktowej komedji Devala „Mademoiselle". Rolę tytułową kreuje dyr. St. Wysocka, resztę obsady stanowią: Chojnacka, Suchecka, Lenk, Przybysz, Madaliński i Utnik.

Dekoracje St. Jareckiego.

W sobotę o godzinie 4-ej po poł. po raz ostatni groteska bohaterska Calderona „Circe" dla młodzieży po cenach najniższych od 30 groszy do 2 zł.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych wieczorem pogodna komedja Sarmanta „Umiłowany Leopold" z Szubertem oraz Dunajewską, Niedziałkowską, Tymowską-Szletyńską, Macherskim, Rzęckim i Śliwińskim.

OPERETKA W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem wesoła i barwna operetka w 3-ch aktach W. Jacobiego „Targ na dziewczęta" w wykonaniu najlepszych sił zespołu. — Kasa czynna od 10 — 2-ej i od 5 do 10 wieczorem.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA (Piotrkowska Nr. 295).

W sobotę, dnia 29-go b. m., o godzinie 8.15 wieczorem teatr wystawia znakomity dramat w 4-ch aktach z życia chińczyków p. t. „Kredowe Koło", grany na wszystkich scenach z niebywałem powodzeniem. Reżyseruje R. Urbański. — Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł.

TEATR „J A R"

Rewja „Yo-Yo" jest doskonałem widowiskiem i ma zapewnione długotrwałe powodzenie. Świetny zespół artystyczny „Jaru" zdobywał wielokrotnie brawa przy „otwartej kurtynie".

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 8-ej i 10-ej wieczorem.

TRUPA WILEŃSKA w Teatrze Kameralnym, I-go Maja Nr. 2.

Sztuka w 3-ch aktach Piotra Marcina Lampla „Bunt w domu poprawczym", wywołuje coraz większe zainteresowanie. Publiczność co wieczór zapełnia po brzegi teatrzyk i obdarza artystów niemilknącemi oklaskami.

Dziś, w czwartek i jutro w piątek o godzinie 9.15 wiecz. „Bunt w domu poprawczym"

TEATR „MELODRAM" — PRZEJAZD 34.

Dziś, w czwartek i w piątek wieczorem po cenach zniżonych (od 30 gr. do 1.50) oraz w sobotę dwukrotnie: o godz. 4 popoł. i 8.30 wieczorem. wodewil Konstantego Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia" w premjerowej obsadzie.

WSZYSTKIE DZIECI W NIEDZIELĘ w SCALI.

I znowu wszystkie dzieci Łodzi zgromadzą się na drugiem rewelacyjnem przedstawieniu dla dzieci i młodzieży w nadchodzącą niedzielę, dnia 30 b. m. o godzinie 3-ej po poł. w pięknym gmachu teatru „Scala".

Oprócz atrakcyjnej części spektaklowej odbędą się konkursy: tańca, śpiewu, gry na różnych instrumentach i wreszcie konkurs fotogeniczności dzieci z cennemi nagrodami.

Do jury zostaje powołany szereg poważnych osób, przedstawicieli świata wychowawczego.

Zgłoszenia dzieci, pragnących wziąć udział w konkursie, w kancelarji teatru „Scala", w piątek, dnia 28 i w sobotę, dnia 29 b. m. od godziny 5-ej do 7-ej wiecz.

Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł. 50 gr.

DZIŚ GRA ALEKSANDER UNINSKIJ.

Dziś, w czwartek, o godzinie 8.30 wieczorem grać będzie w Filharmonji wytworny pianista-wirtuoz Aleksander Uninskij, o którym cała prasa europejska wyraża się z wyjątkowym zachwytem. Znakomity artysta wykona bogaty program, złożony z utworów Schumanna, Liszta, Rachmaninowa, Strawińskiego, Albeniza, Chopina i innych. Koncert dzisiejszy wywołał wielkie zainteresowanie i cieszyć się będzie zasłużonem powodzenem.

WYSTĘP DELI LIPIŃSKIEJ.

W środę, dnia 2-go listopada, odbędzie się w Filharmonji występ jedynej dziś następczyni Yvette Guilbert. Dela Lipinskaja śpiewa, deklamuje, tańczy, parodjuje i gra na fortepianie z rzadko spotykaną finezją i wdziękiem. Arcywesoły program składa się z parodyj i piosenek charakterystycznych polskich, rosyjskich, niemieckich, francuskich i żydowskich, które niezrównana ta artystka wykona w językach oryginału. We wszystkich miastach, gdzie tylko występuje Dela Lipinskaja sale są wyprzedane do ostatniego miejsca. — Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY M. TRĘBACZA.

Ciesząca się wielkiem powodzeniem wśród dorosłych i młodzieży szkolnej wystawa obrazów znakomitego artysty Maurycego Trębacza, czynna będzie jeszcze jeden tydzień. Kto więc nie zwiedził tej niezwykle ciekawej wystawy dotychczas, może to uczynić do 1 listopada r. b.

Komuniści przed sądem.

Echa rozłamu w klasowym związku włókniarzy.

(g) Sąd okręgowy w wydziale karnym rozpatrywał wczoraj sprawy przeciwko komunistom. W pierwszej na ławie oskarżonych zasiedli: 19-letnia Marja Bytomska i 24-letni Moszek Lajb Pławner. Bytomska miała w pozycji zgoła niecodziennej, bowiem na ramionach swych współtowarzyszy, wygłaszać przemówienie do grupy osób, zebranych w dniu 9 czerwca w godzinach popołudniowych na ulicy Stodolnianej tuż koło Drewnowskiej. Czyn Pławnera stoi w ścisłym związku z interwencją policjanta Mielczarka, który zauważył masówkę i usiłował tłum rozproszyć.

Oto, według aktu oskarżenia, został posterunkowy, w chwili gdy wszedł pomiędzy wiecujących, zaatakowany z tyłu w ten sposób, że napastnik wskoczył policjantowi na plecy i schwycił go za gardło, próbując go dusić... Policjantowi udało się dobyć rewolweru. Po dwuch strzałach w powietrze nastąpiły

strzały w tłum.

Człowiek, który trzymał transparent komunistyczny zachwiał się... Nadbiegli jego towarzysze, porwali rannego i zbiegli wraz z nim. W międzyczasie posterunkowy i jego ciemięzca przewrócili się na chodnik. W zamieszaniu wszyscy się rozbiegli. Napastnik zdołał również umknąć.

Mielczarek zaalarmował komisarjat. Przybył na miejsce silny oddział policji, który obstawił cały dom przy ulicy Drewnowskiej 16. W rezultacie skrzętnego dochodzenia i poszukiwań

ujęty został Pławner —

jako ten, który zaatakował policjanta i Bytomska —**przemawiająca** do zgromadzonych.

Świadkowie — policjant Mielczarek, jego żona i inni funkcjonarjusze policji — zeznawali kategorycznie, choć nie bez poważnych różnic w detalach— że poznają w Pławnerze tego osobnika, który usiłował rozbroić policjanta. Zeznania świadków obrony były również kategoryczne, lecz krańcowo sprzeczne.

Sąd uznał winę obu oskarżonych za dowiedzioną i **skazał oboje na 5 lat więzienia.**

* * *

W drugiej sprawie przed przewodniczącym sędzią Ehrenkreutzem stanęło **dziewięciu oskarżonych.**

Rozprawa rozpoczęła się już w późnych godzinach popołudniowych. Wczorajszy przewód ograniczył się tedy jedynie do odczytania aktu oskarżenia i do przesłuchania oskarżonych. Dalszy ciąg procesu odbędzie się w dniu dzisiejszym. Akt oskarżenia przedstawia sprawę w sposób następujący:

W końcu roku 1931 komuniści spowodowali rozłam w VII oddziale związku robotników przemysłu włóknistego, który to oddział był pod wpływami Bundu i utworzyli nową organizację.

Stanowisko prezesa powierzono 50-letniemu Andrzejowi Janaszkowi, sekretarzem zaś został 30-letni Idel Gliksman.

(Dwaj nie byli jeszcze karani za działość komunistyczną i nie mieli nawdo czynienia z władzami bezpieczeństwa.

Nowa ta grupa zbierała się w lokalu wynajętym, w prawej oficynie domu Nr. przy ul. Cegielnianej.

Wstępne obserwacje pozwoliły ustalić, lokal ten przylega do mieszkania dozorcy: siedziba związku była od mieszkania dozorcy oddzielona tylko cienkiemi drzwiami, wskutek czego **dozorca mógł słyszeć z łatwością wszystko to, mówiło się na zebraniach działaczy komunistycznych.**

W związku z tem odkryciem w mieszkaniu dozorcy urządzono stację podsłuchową. Dzięki staraniom konfidentów przebieg tych zebrań był skrzętnie notowany przez wywiadowców, przebywających w mieszkaniu dozorcy w charakterze znajomych.

W dniu 29 marca r. b. we wspomnianym lokalu odbyć się miało niezwykle liczne zebranie członków związku.

Gdy narady były już w pełnym toku, V brygada wydziału śledczego skierowała na miejsce silny oddział policji mundurowej.

Drzwi lokalu były zamknięte. Otwarto je dopiero po dłuższej chwili, na skutek natarczywego dobijania się policjantów.

Mimo odpowiedniego przygotowania się policji — **liczni uczestnicy zebrania zdołali zbiec, przeważnie droga przez okna.**

W zebraniu brały udział 174 osoby, z tego — po wylegitymowaniu — zatrzymano około stu osób, które przewieziono samochodami do wydziału śledczego, pozostałe zaś po przesłuchaniu wstępnem, wobec stwierdzenia, iż znalazły się na zebraniu przypadkowo, jako ewentualni kandydaci na członków związku, zostały wypuszczone na wolność.

Rewizja nie dała pozytywnych wyników.

Przeprowadzone następnie w mieszkaniach zatrzymanych rewizje nie dały również poważniejszych rezultatów, obciążając **tylko dziewięć osób.** Pozostałych przeto z pośród zatrzymanych wypuszczono na wolność i, wobec braku jakichkolwiek konkretnych dowodów winy, dochodzenie przeciw nim zostało umorzone.

Nazwiska oskarżonych brzmią: — 50-letni Andrzej Janaszek, 21-letni Chemja-Lajzer Tobiasz, 30-letni Idel Gliksman, 21-letnia Ryfka Goldszlag, 42-letni Emil Słama, 23-letni Moszek Grubsztajn, 21-letni Chaim Rozenberg, 19-letni Józef Zagoździe i 24-letnia Mariem Zysman.

Oskarżonych bronią adwokaci: Konczyński, Dobranicki, Askanas, Abramowicz i inni.

Oskarżeni do winy nie przyznają się, twierdząc, iż zebrani byli nie dla uprawiania jakiejś agitacji komunistycznej, lecz na zwykłą akademię, poświęconą omówieniu historycznego wydarzenia, jakiem była rewolucja francuska.

Tomaszów-Mazowiecki

NA RYNKU WŁÓKIENNICZYM.

Po ożywieniu, jakie panowało w przemyśle włókienniczym w sierpniu i wrześniu, nastąpił okres międzysezonowy. Redukcje przeprowadzane są w zakładach przemysłowych w małym zakresie, ponieważ wykańcza się jeszcze towary zimowe.

Wypłacalność odbiorców jest naogół zadawalająca, a to ze względu na tę okoliczność, iż kredytu udziela się jedynie solidnym kupcom. Zdarzają się jednak sporadyczne wypadki zwrotu towaru.

POMOC BEZROBOTNYM.

Dziwnem jest, że od dłuższego czasu miejscowy komitet da spraw bezrobocia nie ogłasza sprawozdań o swej działalności.

Ponieważ na fundusze tej instytucji składają się przeważnie składki miejscowych obywateli, którzy nie posiadają żadnych informacyj o działalności komitetu, pożądanem byłoby w dalszym ciągu, jak dawniej, podawać do wiadomości ogółu dane o swych poczynianiach.

DYSKONTO.

W związku z zastojem w przemyśle włókienniczym, obroty na rynku dyskontowym są bardzo nikłe. Poszukiwany jest materjał pierwszorzędny, za który płaci się 1.3 proc. Niema natomiast nabywców na materjał drugo- i trzeciorzędny.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Tylko dziś i jutro za darmo do Cyrku Staniewskich.

Niema widać takiej mocy, któraby mogła odstręczyć publiczność łódzką od Cyrku Staniewskich.

Wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się wobec doszczętnie wypełnionej widowni, tak doszczętnie, że mnóstwo osób musiało zrezygnować z przyjemności ujrzenia wszystkich wspaniałości cyrku.

Tylko dziś i jutro zamieszczamy nasze kupony, cyrk bowiem zostaje w Łodzi nieodwołalnie ostatnie 2 dni.

Bezpłatny kupon do Cyrku

dla Czytelników „Republiki" i „Expressu".

Oddawca niniejszego kuponu w kasie Cyrku Staniewskich przy zakupie jednego biletu otrzyma **drugi analogiczny bilet bezpłatnie.** Kupon ważny na czwartek, dnia 27 października na przedstawienie wieczorowe.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ŁÓDZKIEJ ROZGŁOŚNI „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, dnia 27-go października.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotn.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżacy.
12.10—13.20: Płyty gramofonowe.
13.25—13.25: Komunikat meteorologiczny.
12.35—14.00: IV-ty Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej.
14.00—15.50: Przerwa.
15.50—16.00: Płyty gramofonowe.
16.00—16.15: „Przegląd czasopism kobiecych" — omówi p. M. Ankiewiczowa.
16.15—16.30: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. L. Roquigny.
16.30—16.40: Płyty gramofonowe.
16.40—17.00: „Obrona chrześcijaństwa przed Turkami i Tatarami" (z cyklu o polskiej racji stanu — wygł. prof. St. Zakrzewski.
17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
17.40—17.55: Odczyt aktualny.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.40: Muzyka lekka.
18.40—18.55: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
18.55—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.20: Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce.
19.20—19.30. Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, repertuar teatrów.
19.30—19.45: Kwadrans literacki: „Społecznik na froncie" — fragment z powieści Leszyckiego p. t. „Państewko".
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.30: Muzyka czeska w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota.
20.30—21.30: Transmisja z Katowic. Koncert Tria Dudackich. — W przerwie: Wiadomości sportowe Dodatek do Pras. Dz. Radj.
21.30—22.15: Słuchowisko p. t. „Księżniczka Kasia" podług Yeats'a w radj. p. Dunin-Karwickiego.
22.15—22.55: Muzyka taneczna.
23.00—23.05: Komunikat Państw. Inst. Meteor. i komun. policyjny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. BUKARESZT. „Łucja z Lammermooru" — op. Donizettiego. Transm. z Opery Rumuńskiej.
19.30. BUDAPESZT. „Salome" — op. R. Straussa (pod dyr. kompozytora). Tr. z Op. Królewskiej.
20.10. KOPENHAGA. Koncert symfon. z udz. Sergjusza Prokofjewa.
20.10. BERLIN. Koncert symfon. z Filharmonji Berlińskiej.
20.45. RZYM. „Włoszka w Algierze" — opera Rossiniego.
20.55. HILVERSUM. Koncert symfon z Concertgebouw w Amsterdamie.
21.00. MONACHJUM. „Na Dalekim Wschodzie" — słuchowisko Gerharda Menzla. Muz. Ernsta Tocha.

Jak ratować porażonych prądem elektrycznym.

Bardzo często słyszy się, że w wypadkach porażenia prądem, czy też piorunem, ofiarę nieszczęśliwego wypadku zakopuje się w ziemię w celu rzekomego odprowadzenia elektryczności. Dowodzi to braku uświadomienia i zupełnej ignorancji w sprawie niesienia doraźnej pomocy w wypadku porażenia. Kategorycznie i bezwzględnie potępić należy zakorzeniony, a szkodliwy sposób ratowania przez zakopywanie rażonego w ziemię. Powoduje się w ten sposób ucisk na klatkę piersiową, hamując przytem możliwość przywrócenia oddechu i czynności serca porażonego.

Przez bezskuteczną stratę czasu, opóźnia się celową pomoc, co najczęściej prowadzi do katastrofy. Do ratowania rażonego należy przystąpić jaknajszybciej, gdyż od tego zależy w znacznym stopniu skuteczność zabiegów. O ile porażony pozostaje w zetknięciu z przewodem elektrycznym, ratowanie należy rozpocząć od niezwłocznego wyłączenia go z pod działania prądu, najlepiej przerywając dopływ prądu. Należy przytem uważać, aby nikt nie dotknął rażonego bez zachowania należnej ostrożności i nie powiększył przez to liczby ofiar.

O ile niema możności wyłączenia prądu i rażony pozostaje pod napięciem, ratujący musi przedewszystkiem być dobrze izolowany od ziemi, jak i od rażonego. Szczególnie należy zachowywać ostrożność przy dotykaniu obnażonych części przyrządów, przewodów oraz ciała rażonego. Odizolować się od ziemi można, stając na suchej drewnianej desce bez gwoździ, na krześle, na grubej suchej szmacie, najlepiej wełnianej, lub wkładając suche i całe kalosze gumowe. Na ręce włożyć grube (podwójne) suche wełniane rękawice, lub też ostatecznie owinąć dłonie w suche szmaty, części własnego ubrania i t. p. Następnie, unosząc rażonego w miarę możności za ubranie, oderwać rażonego od przewodu prowadzącego prąd, względnie przeciąć przewód, zachowując wyżej podane ostrożności odpowiednio izolowanem narzędziem.

Przenosząc porażonego na bezpieczne i dogodne miejsce należy niezwłocznie przystąpić do zastosowania przed przybyciem lekarza najlepszego sposobu przywrócenia życia, jakim jest sztuczne oddychanie.

Ostatnio jednak jako środek skuteczny w ratowaniu rażonego uznano lobelinę, która wymaga zastosowania lekarskiego.

Dla zapoznania się ze wskazówkami niesienia doraźnej pomocy w wypadkach porażenia prądem służy wydana w tym celu przez polski komitet elektrotechniczny broszura oraz tablica PNE-9. Broszurę tę otrzymać można w stowarzyszeniu elektryków polskich (S.E.P.), Warszawa, Królewska 11.

Zaleca się gorąco zapoznanie się z treścią tej broszury, aby wreszcie położyć kres szkodliwemu rozpowszechnianiu banialuków. Tylko przez uświadomienie ogółu można uniknąć nieszczęśliwych ofiar zgubnego sposobu ratowania.

Inż. *T. Szyszko.*

Naga kobieta

na ulicach miasta.

Wobec przepełnienia w zakładach psychjatrycznych i stałego wzrostu liczby umysłowo-chorych — coraz częściej notowane są wypadki popełniania przez chorych na umyśle różnych ekstrawagancyj na ulicach i drogach publicznych.

Wczoraj przed domem przy ul. Kilińskiego 67 spowodowała duże zbiegowisko nieznana kobieta, w wieku około 40 lat, która zaczepiała przechodniów, a w pewnym momencie usiłowała rozebrać się na ulicy.

Półnagą kobietę obezwładnił policjant, uniemożliwiając jej dalsze negliżowanie się, poczem wezwano lekarza pogotowia, który, po zastosowaniu zastrzyku uspakajającego, przewiózł nieszczęśliwą na stację opieki nad umysłowo-chorymi. (p)

Lekarze sprzedają gazety na ulicy.

65 proc. lekarzy formalnie głoduje. — Kasa chorych nie daje na utrzymanie. — Dyplom na nędzę i poniewierkę.

Tragiczna sytuacja inteligencji.

(i) Wiele się w ostatnich czasach mówi o nędzy wśród inteligencji pracującej. Mówiło się też o nadprodukcji w wielu zawodach, o nadmiernem przepełnieniu wyższych uczelni, o wielkiej ilości absolwentów, którzy, kończąc studja, nie mogą znaleźć dla siebie żadnego zajęcia.

Były to jednak rozważania ogólne i dopiero w bieżącym tygodniu, na zebraniu związku lekarzy Rzplitej Polskiej we Lwowie omówiono dokładnie sytuację, w jakiej znajdują się lekarze we wszystkich miastach polskich i przytoczono

fakty wręcz zatrważające.

Jak wynikało z referatów, wygłoszonych na zebraniu, sytuacja lekarzy jest katastrofalna. Z roku na rok powiększa się liczba lekarzy praktykujących, a ponieważ prywatna praktyka zwęża się coraz bardziej, dla ludzi tych jest ona wogóle zamknięta na długi szereg lat. Pozostaje więc jedyna możliwość —

posada w kasie chorych.

Ale i to nie jest skuteczna droga ratunku, albowiem kasa chorych nie może stwarzać nadetatowych godzin, nie może zatrudnić większej ilości lekarzy, niż wymaga tego interes ubezpieczonych w danem mieście.

A skutki? Referent, dr. Węgrzynowski, oświadczył, że zna nazwiska trzech młodych lekarzy we Lwowie, którzy po rocznem głodowaniu i zmaganiu się z nędzą,

sprzedają obecnie w kioskach ulicznych gazety.

Słyszał on również o nazwiskach lekarzy w Krakowie, którzy ukończyli kursy szoferskie **i zajmują posady szoferów w dorożkach samochodowych.**

Są i tacy, którzy pracują jako agenci ubezpieczeniowi, którzy zajmują posady agentów w biurach wynajmu mieszkań.

— Czy po to studjowało się przez tyle lat — pyta dr. Węgrzynowski, — po to cierpiało się niekiedy wielką nędzę, aby z dyplomem w kieszeni w dalszym ciągu tę nędzę cierpieć lub też przerzucać się do zawodów, które nie mają nic wspólnego z wiedzą medyczną?

Według dokładnych danych statystycznych, tylko 10 proc. wszystkich lekarzy w Polsce znajduje się w dobrych warunkach materjalnych, 10 proc. — w znośnych warunkach, 15 proc. — już nie może zaspokoić wszystkich swych potrzeb, a olbrzymia ilość—

65 proc. lekarzy formalnie głoduje.

Ta sytuacja, jak stwierdził inny referent, dr. Exelbirt, spowodowała niesłychane przyciemnienie stosunków etycznych wśród lekarzy. Rozwielmożniła się plaga pokątnego faktorstwa. Znane są wypadki w wielu miastach, że faktorzy, działający z polecenia lekarzy, wyciągają pacjentów niemal z poczekalni jednego lekarza i prowadzą do drugiego. Fakty te zdarzają się

nawet w ambulatorjach i poczekalniach szpitalnych.

Bardzo poważną bolączką jest również, według twierdzenia referentów, fakt, iż wielu lekarzy zajmuje kilka płatnych posad, posiadając równocześnie praktykę prywatną. W obronie zawodu lekarskiego ta kumulacja posad powinna być zaniechana. Lekarze, zajmujący kilka posad, powinni zatrzymać sobie jedną, pozostałe ustępując na rzecz kolegów.

Najbardziej intseresującym szczegółem, który zakomunikowano na zebraniu, była sprawa tak powszechnie dyskutowanej

nadprodukcji lekarzy.

De facto nadprodukcji tej wcale niema, gdyż w porównaniu z ogólną liczbą ludności, ilość lekarzy jest nawet niewystarczająca. Jeśli mimo to wytworzył się tak tragiczny stan, to właśnie dlatego, że kasy chorych i instytucje społeczne, które skupiły 80 proc. pacjentów, nie są w możności zatrudnić 80 proc. wszystkich lekarzy. Wobec tej sytuacji mogą więc być tylko dwa wyjścia: **albo generalne zniesienie posad stałych i wolna praktyka, albo powszechna etatyzacja lekarzy.**

Nie trzeba chyba dodawać, jak głośnem echem odbiły się obrady lekarzy lwowskich w całej Polsce.

Jadłem, bo byłem głodny

Pieniędzy nie mam, ponieważ jestem bezrobotny.

(i) Wczoraj miał miejsce w Łodzi niecodzienny wypadek. Do jednej z restauracji przybył jakiś mężczyzna, dość przyzwoicie odziany, i zamówił obiad. Zjadł go z wielkim apetytem i natychmiast zamówił drugi obiad. Spożył go z niemniejszym apetytem.

Powtórzyło się to po raz trzeci. Gdy wreszcie nieznajomy zamówił obiad po raz czwarty, kelner powziął jakieś podejrzenie i zażądał zapłaty.

A wówczas nastąpiło najmniej oczekiwane rozwiązanie. Nieznajomy spokojnym głosem oświadczył, że jest bezrobotnym i nie ma pieniędzy na zapłacenie rachunku. Nie jadł on już od dwuch dni i gotów był popełnić jakiekolwiek szaleństwo, gdyż czuł, że dłużej nie wytrzyma. Obecnie jest najedzony, mogą więc z nim zrobić cokolwiek właścicielowi będzie się podobało.

Oczywista, kelner wszczął alarm. Ale skończyło się tylko na spisaniu protokułu. Nieznajomy wylegitymował się zaświadczeniem P.U.P.P., że jest bezrobotnym i pieniędzy nie ma.

Fakt powyższy jest bardzo znamiennym objawem czasów, które przeżywamy.

Sędzia został skazany

na 5 lat więzienia za popełnienie nadużyć.

Z Warszawy donoszą:

Przez sąd okręgowy, zaabsorbowany sprawą Blachowskiego, prześlizgnęła się wczoraj sprawa Józefa Feldmana, byłego sędziego z Kresów, a następnie sędziego śledczego w Lublinie, oskarżonego o

popełnienie licznych nadużyć.

Sędzia Feldman wyznaczał kaucje oskarżonym, a następnie poza plecami podsądnych zmieniał środki zapobiegawcze na deklarację o niewydalaniu się i

kaucje inkasował do własnej kieszeni.

Ponadto objeżdżał sędziów po całej Polsce i wszędzie opowiadał tę samą historyjkę o śmiertelnej chorobie syna, do którego jechał, jednak w drodze zabrakło mu pieniędzy.

W ten sposób ponaciągał wielu sędziów na pożyczki. M. in. prezes sądu w Grudziądzu, u którego oskarżony wzbudził współczucia, nie mając sam pieniędzy, pożyczył je dla sędziego Feldmana od jednego z miejscowych adwokatów, następnie zaś

musiał dług pokryć z własnej pensji.

Sprawa była przekazana sądowi okręgowemu w Warszawie decyzją sądu najwyższego, powołanego w tego rodzaju wypadkach do ustalenia właściwości sądu, bowiem

sędziowie lubelscy uchylili się od rozpatrywania procesu swego kolegi.

P. Feldman wystąpił bez obrońcy. Do winy się częściowo przyznał, dowodząc, że działał pod wpływem depresji psychicznej, wywołanej samobójstwem syna.

Sąd, któremu przewodniczył sędzia Posemkiewicz, **skazał byłego sędziego na 5 lat więzienia.**

Doniosłe odkrycie naukowe

uczonego sowieckiego, prof. Iljina.

Młody uczony sowiecki, prof. Iljin, poddał w roku bieżącym działaniu wynalezionych przez siebie preparatów chemicznych wielkie stado owiec, liczące 2500 sztuk. Po 11—12 dniach od chwili zadania owcom wraz z paszą pigułek prof. Iljina

wełna owiec zaczęła odchodzić od skóry.

Na zdjęcie wełny z każdej owcy zużyto zaledwie 3 do 7 minut, podczas gdy strzyżenie zajęłoby 40 minut. Zdjęta tym sposobem wełna okazała się **o 1,5 do 2 cm. dłuższa niż zwykle, a ilość otrzymanej wełny była o 12 proc. większa niż przy stosowaniu strzyżenia.**

W roku przyszłym prof. Iljin przeprowadzi swoje doświadczenia nad 15 tysiącami owiec. Uczony ten prowadzi już od r. 1924 prace w kierunku

sztucznego wywoływania lenienia u zwierząt,

otrzymywania oddzielnie wełen miękkiej i grubej z owiec grubowełnistych, wywoływania silniejszego porostu sierści i dowolnego zmieniania jej barwy u żywych zwierząt. Wszystkie te prace uwieńczone zostały

świetnemi wynikami

i odkrycia prof. Iljina przekazane zostały do gospodarczego wykorzystania.

Wywoływanie silniejszego porostu szerści u zwierząt osiągnął prof. Iljin zarówno przez oddziaływania przy pomocy preparatów chemicznych, jak i

promieniami infra-czerwonemi i ultrafioletowemi.

Rezultaty przeprowadzonych przezeń badań i dokonanych doświadczeń przeszły wszelkie oczekiwania. W ciągu 8 miesięcy otrzymano z jednego królika 237 gramów puchu zamiast normalnych 150 gr. rocznie.

Zmiany w zabarwieniu futra żywych zwierząt wywołuje prof. Iljin przez poddawanie ich działaniu obniżonej temperatury. Tym sposobem

zmienia on białe króliki w czarne, uzyskuje ciemniejszą barwę futerka u soboli i kun, przez co znacznie podnosi cenę tych futer.

Wobec wyjątkowego znaczenia tych doświadczeń dla przemysłu futrzanego, do rozporządzenia prof. Iljina wydzielono część wielkiej fermy hodowlanej pod Moskwą.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 27), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 59), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Konkurs na plakat

propagandowy monopolu spirytusowego.

Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego rozpisała konkurs na plakat propagandowy mający przestrzegać najszersze warstwy ludności włościańskiej i robotniczej (zwłaszcza na kresach wschodnich) przed zgubnemi skutkami potajemnego pędzenia spirytusu i handlu nim oraz obrazować szkodliwość i następstwa picia samogonu i denaturatu.

Plakat ze względu na swe przeznaczenie ujęty winien być popularnie. Za najlepsze prace wyznaczone zostały nagrody: pierwsza — 1000 zł., druga — 700 zł., trzecia — 500 zł., czwarta — 300 zł. oraz trzy nagrody po 200 zł.

W skład sądu konkursowego wchodą: prof. akademji sztuk pięknych, p. Wojciech Jastrzębowski, prof. szkoły przem. art., p. Adam Półtawski, prezes związku artystów grafików, p. Franciszek Siedlecki oraz trzech przedstawicieli dyrekcji P.M.S. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 26 listopada b. r.

Wszelkich informacji w sprawach związanych z konkursem udziela dyrekcja P.M.S., Warszawa, Leszno Nr. 1 oraz związki artystów-grafików.

Męczennica urody

Kobieta brzydka staje się pomału anachronizmem. Wobec dzisiejszego rozkwitu chirurgji kosmetycznej każda prawie kobieta, która przyszła na świat niezbyt wyposażona w urodę, może przy nakładzie pieniędzy i cierpliwości przeistoczyć się jeśli nie w piękność, to przynajmniej w przystojność. Wielkie wystające zęby można bez trudu przypiłować, usuwanie zaś zmarszczek lub zmniejszenie nosa jest czemś bardzo mało skomplikowanem dla rutynowanego chirurga. Oczywiście są to mechaniczne środki dla usunięcia radykalnych wad urody. Istnieją jeszcze inne sposoby, które wpływają dodatnio na równomierny rozwój ciała i ładną cerę: słońce, woda, sporty i tysiące przeróżnych kremów.

Wiadomo, że kobiety odznaczają się znacznie większą cierpliwością i odpornością na ból fizyczny, aniżeli mężczyźni, toteż mężczyzna patrzy z podziwem na dobrowolne tortury, jakim poddają się kobiety w celu upiększenia się. Dbająca o swój wygląd kobieta poświęca swej urodzie cały dzień rzeczywiście pracowity i pełen rezygnacji z wielu rzeczy miłych i przyjemnych. Spis zakazów, które musi przestrzegać kandydatka na piękność posiada zbyt wiele pozycyj, abyśmy je mogli tutaj choćby w części wyliczyć. Poprzestaniemy więc tylko na tem, że amatorkom urody wytkniemy jedną wielką niekonsekwencję.

Otóż nasze panie chętnie palą papierosy. Prawda, że niektóre twierdzą, jakoby papieros szkodził na... puder, ale niewątpliwie hamuje on nadmierny apetyt, co dla każdej kobiety jest rzeczywiście ważkim argumentem. Ale zdarza się niestety, że niektóre panie w pogoni za ekstrawagancję kupują i palą papierosy, zwane „szwarcówkami“ tylko dlatego, że są one nieraz wyrabiane w fantazyjnych kolorowych gilzach, albo dlatego tylko, że posiadają one odrębny od powszechnie przyjętych kształt. Tutaj jednak muszą się nasze piękne panie poważnie zastanowić, ponieważ pozornie drobna lekkomyślność może raz na zawsze zniweczyć najbardziej wytrwałe zabiegi pielęgnowania urody.

A więc, winny panie wiedzieć, że „szwarcówki“ stanowią groźne niebezpieczeństwo dla zdrowia, ponieważ są wyrabiane w urągających najprostszym wskazaniom higjeny warunkach. Któż może zaręczyć, że kolorowy papieros-szwarcówka, który piękna pani wdzięcznym gestem zbliża do ust, nie jest okryty plwociną suchotnika, lub skażony dotknięciem chorego na raka?

A w rzeczywistości naprawdę nikt nie może zaręczyć, ponieważ potajemna fabrykacja szwarcówek jest pozbawiona wszelkiej kontroli sanitarnej i policyjnej. Pozornie drobna lekkomyślność — papieros „swojej roboty“ — a w rezultacie uroda, zdrowie, a może nawet życie — zwiędnie niby kwiat zważony mrozem.

Ad. Wig.

Coraz mniej taksówek,

a te, które jeszcze kursują, czynią to z konieczności.

(i) Do redakcji naszej zgłosiła się delegacja właścicieli samochodów zarobkowych, by opowiedzieć nam, jak ciężki kryzys przeżywa obecnie przemysł taksówkowy.

Jak się okazuje, podczas gdy od chwili wyruszenia na miasto pierwszych taksówek, ilość dorożek samochodowych wzrastała z miesiąca na miesiąc i w krótkim czasie przekroczyła cyfrę 300, w ostatnich miesiącach właściciele dorożek samochodowych zmuszeni są stopniowo likwidować swe przedsiębiorstwa.

W ciągu ostatnich miesięcy ogółem uległo likwidacji około 50 taksówek na terenie naszego miasta. Niezmiernie ciekawym szczegółem jest fakt, iż w wielu wypadkach właściciele nie mogą zlikwidować swych przedsiębiorstw.

Mianowicie, jak się okazuje, przeważająca większość wozów nabywana była w przedstawicielstwach samochodowych na długoletnie spłaty, bez przepisywania tytułu własności na rzecz nabywcy aż do całkowitej spłaty należności. Gdy jednak właściciel taksówki pragnie ją sprzedać, wówczas zachodzi konieczność przepisania własności samochodu w księgach władz drogowych. Tymczasem władze nie godzą się na wykonanie tej czynności, bez całkowitego uregulowania należności, wynikających z opłat na rzecz funduszu drogowego.

Uniemożliwia to zawieranie wszelkich tranzakcji, zaległości podatkowe są bowiem u właścicieli taksówek tak wielkie, że chcąc je uiścić, musieliby jeszcze dopłacić do tej kwoty, jaką otrzymaliby ze sprzedaży samochodu.

To właśnie jest przyczyną, że tyle jeszcze taksówek kursuje w Łodzi, mimo straszliwego kryzysu, jaki przeżywa przemysł taksówkowy. Delegacja pokazywała nam dokumenty, stwierdzające, że **są dnie, gdy taksówka przez całą dobę stoi na postoju, nie mając ani jednego kursu.**

Opowiadano nam również jak bardzo spadły w cenie samochody używane, które obecnie można nabyć **za cenę 1000—2000 złotych.** Ta okoliczność również powoduje, że nie mogą oni pozbyć się swych samochodów i zmuszeni są w dalszym ciągu wegetować, nie mogąc opłacać żadnych podatków ani opłat, a częstokroć nie mając nawet na utrzymanie.

Pabjanice.

PRZED 11 LISTOPADA.

Onegdaj pod przewodnictwem p. dyr. Botnera i w obecności p. starosty powiatowego Jana Wallasa odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu 11 listopada.

Przewodniczącym komitetu został dr. Witold Eichler, zastępcami pp. dyr. Botner i ks. dr. Lewandowicz. Skarbnikiem p. kom. Giziński, sekretarzem p. M. Rozwens.

Przewodniczącym sekcji propagandowej został p. K. Staszewski, sekcji pochodowej p. H. Czekay, sekcji finansowej p. kom. Giziński, dekoracyjnej p. ławnik Dąbrowski, sekcji akademji p. inspektor szkolny L. Steik.

Ustalono, że uroczystości odbędą się w dniu 11 listopada, przyczem na program złożą się: capstrzyk w przeddzień 11 listopada, nabożeństwo w kościele św. Mateusza, pochód i akademje dla młodzieży szkolnej i starszych. Ustalono pozatem, że powołany Komitet będzie komitetem stałym dla organizowania wszystkich uroczystości narodowo-państwowych w Pabjanicach.

DOŻYWIANIE DZIECI.

Magistrat m. Pabjanic dożywia po szkołach obecnie 300 dzieci. Liczba ta całkowicie nie odpowiada zgłoszeniom, które doszły do liczby około 1800 dzieci.

Z tych względów magistrat zmuszony jest powiększyć liczbę dożywianych przez siebie dzieci. Magistrat doszedł do wniosku, że na swoje barki będzie mógł przejąć 600 dzieci. Resztę musi dożywiać komitet do spraw bezrobocia.

Dożywianie wszystkich dzieci rozpocznie się w dniu 1 listopada, kiedy to wydział opieki społecznej ukończy w całości kontrolę zgłoszonych dzieci i dokona ostatecznego wyboru kandydatów do dożywiania.

WSTRZYMANIE ROBOT.

Na skutek pisma urzędu wojewódzkiego roboty przy rekonstrukcji starożytnego kościoła św. Mateusza zostały wstrzymane do czasu przyjazdu wojewódzkiej komisji konserwatorskiej z konserwatorem zabytków na czele.

Dotychczasowe prace dokonywane były pod kierownictwem powiatowej komisji konserwatorskiej, na czele której stał architekt powiatowy.

ZEBRANIE W N.P.R. LEW.

Onegdaj odbyło się ogólne zgromadzenie członków NPR. Lew. w Pabjanicach celem omówienia kongresu partyjnego w Warszawie.

Po złożeniu sprawozdania przez delegatów nastąpiła ożywiona dyskusja, w której rezultacie przyjęto wnioski, uznające nową nazwę partji mian. Narodowe Stronnictwo Pracy za przejściową i nie odpowiadającą nastrojom mas robotniczych. Postanowiono wezwać władze naczelne do ożywionych prac celem realizacji programu narodowego socjalizmu i odpowiedniego przemianowania nazwy partji.

Jednocześnie wyrażono słowa uznania prof. uniwersytetu poznańskiego p. Ułaszynowi za akcję prasową na łamach poznańskiej „Pracy“, organu naczelnego partji.

OBNIŻKI ZAROBKÓW.

Niemal we wszystkich fabrykach prowadzona jest ożywiona akcja celem obniżenia płac robotniczych.

W fabryce „Dobrzynka“ administracja zwolniła 300 robotników, poczem zawiadomiła ich, że może przyjąć z powrotem 150 robotników, lecz z zarobkiem obniżonym o 20 procent. Propozycję tę robotnicy odrzucili.

W przędzalni Pabjanickich Zakładów Włókienniczych dawniej R. Kindler wymówiono wszystkim robotnikom pracę na dwa tygodnie, poczem po upływie tego terminu zawiadomiono ogół zwolnionych robotników, że mogą być wszyscy przyjęci do pracy, ale z płacą o 20 procent zredukowaną.

Robotnicy czynią zabiegi celem doprowadzenia do podpisania umowy zbiorowej.

KURSY DLA SĘDZIÓW.

Staraniem tow. sport. Kruscheender w najbliższych dniach rozpoczną się kursy dla kandydatów na sędziów bokserskich; kursy z ramienia wydziału spraw sędziowskich łódzkiego okręgowego związku bokserskiego prowadzić będzie p. Nowak.

Zapisy przyjmuje sekretarjat towarzystwa Kruscheender, Zamkowa 3 do dnia 26 bm.

NOWA PLACÓWKA KSIĘGARSKA w ŁODZI.

Z zadowoleniem możemy stwierdzić powstanie na terenie naszego miasta nowocześnie i wzorowo urządzonej księgarni i składu nut pod firmą S. Seipelt sp. z o. o., która mieści się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 47.

Staranny i bogaty wybór książek ze wszystkich dziedzin, w językach: polskim i obcych, tudzież dobrany i wykwalifikowany personel, stawia tę ze wszech miar pożyteczną placówkę w pierwszym szeregu firm tego rodzaju.

Przy księgarni czynna jest wypożyczalnia książek w pięciu językach, przystępna dla wszystkich, gdyż abonament wynosi zaledwie 2 zł. miesięcznie.

Z LIGI MORSKIEJ i KOLONJALNEJ

W ciągu dwutygodnia propagandowego Ligi zostały wygłoszone w sali miejskiej szkoły handlowej męskiej odczyty: dnia 9-go października inż. A. Nalepińskiego na temat: „Przez morza do kolonij“ oraz dnia 16 października prof. I. Zielińskiego na temat: „Drogi wodne śródlądowe w Polsce“, ten ostatni został przez prelegenta powtórzony w dniu 19 października.

Wszystkie odczyty były ilustrowane przezroczami.

Następny odczyt Ligi M. i K. będzie wygłoszony w pierwszej połowie listopada przez p. Z. Jabłońska-Erdmanową na temat: „Polonją na fjordy Norwegji“.

Nadmienić należy, że w ciągu dwutygodnia propagandowego wstąpiło do łódzkiego oddziału L.M. i K. 44 członków.

WIELKA REWJA MODY W FILHARMONJI.

Niedziela, dnia 30 października zapisze się trwałemi zgłoskami we wdzięcznej pamięci nadobnych łodzianek, dnia tego bowiem odbędzie się imponująca rewja mody i konfekcji damskiej.

Prócz pierwszorzędnych firm warszawskich przyjmą udział ogłoszone już poprzednio firmy łódzkie oraz świeżo zgłoszone, Neuman — pończochy i znana firma łódzka „Sztuka ludowa“, która zademonstruje kilka modeli folklorystycznych. Piękną i nader bogatą całość urozmaici występ uczenic ze szkoły rytmiki i plastyki p. H. Krukowskiej.

Oryginalną i iskrzącą się perłami humoru i dowcipu konferansierkę poprowadzi p. Michał Znicz.

Całkowity dochód przeznacza się na biedne dzieci. Bilety do nabycia w Kasie Zamawiań.

ZE STOW. ZWALCZANIA NĘDZY WYJĄTKOWEJ.

W tych dniach odbyło się posiedzenie żyd. stowarzyszenia zwalczania nędzy wyjątkowej na terenie naszego miasta p. n. „Nosen Lechem“ na którem omówiono działalność towarzystwa od 1 maja 1931 roku do chwili obecnej.

Ze sprawozdania wynika, że stowarzyszenie prowadziło 4 kuchnie dla bezrobotnych. Kuchnie te wydały na koszt grodzkiego komitetu do spraw bezrobocia 487.712 obiadów, na koszt towarzystwa — 45.940 obiadów. Wydano bezpłatnie węgiel przeszło 400 rodzinom.

Zorganizowano poza tem świetlicę dla dzieci, celem umożliwienia im przebywania w okresie zimowym w ciepłym lokalu. W świetlicy tej wydawano również dzieciom kolacje.

W ciągu tego okresu do kasy towarzystwa wpłynęło zł. 135.060.25, wydano zł. 133.881.30. Celem zasilenia funduszów stowarzyszenia zorganizowano szereg imprez dochodowych.

W skład nowego zarządu stowarzyszenia weszli pp.: 1) Konsul Maks Kon, 2) Radca Juljusz Lewsztajn, 3) Adwokat Stefan Glatter, 4) Radca Piotr Chari, 5) Iser Kagan, 6) Jakób Grynszpan, 7) Dr. N. Kijak, 8) Jakób Lasman, 9) Mojżesz Naparstek, 10) Michał Judkiewicz, 11) Aron Grossman, 12) Salomon Tarko, 13) Mordka Senderowicz, 14) Szymon Mordchajewicz, 15) Mojżesz Radoszycki. Jako zastępcy: 1) Dawid Tenenbaum, 2) Jakir Kompel, 3) Lajb Ochotnicki, 4) Hercka Łokczyński. Do komisji rewizyjnej: 1) Józef Zundelewicz, 2) Wolf Grossman, 3) Jakób Holand. Jako zastępcy: 1) Mojżesz Klug, 2) Józef Gerszenowicz.

OTWARCIE i POŚWIĘCENIE ŚWIETLICY ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Związku Rezerwistów w Kole Łódź IV (Bałuty) uroczyste otwarcie i poświęcenie świetlicy, mieszczącej się przy ul. Limanowskiego Nr. 53.

Program uroczystości obejmował:

O godzinie 11-ej uroczyste nabożeństwo w kościele Opatrzności Bożej — Marysin II, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Szymanowski.

Po nabożeństwie, rezerwiści zwartym oddziałem udali się do nowej świetlicy, gdzie ks. Szymanowski dokonał poświęcenia lokalu.

Otwarcia lokalu przecięciem wstęgi dokonał prezes okręgu, Piątkowski.

Do zebranych członków i zaproszonych gości wygłosił okolicznościowe przemówienie ks. Szymanowski, podkreślając zasługi i prace rezerwistów, skupiających w swych szeregach tych, którzy na polach bitew przelaną krwią znaczyli granice odrodzonej Polski, a w dobie obecnej pracują dla jej mocarstwowego stanowiska.

Następnie zabierali głos: prezes okręgu, p. Piątkowski Hipolit Ludwik i prezes Koła, p. Westfal Benedykt.

Uroczystości zakończono wpisaniem się uczestników do księgi pamiątkowej, poczem nastąpiła zabawa dla członków i ich rodzin oraz zaproszonych gości.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Polski program gospodarczy.

Konieczność zerwania z polityką deflacjonistyczną — Osłabiony organizm musi być odżywiony. — Przywrócenie rentowności przedsiębiorstw.

Wołanie o jednolity polski program gospodarczy, staje się coraz powszechniejsze w prasie, wśród sfer oficjalnych i gospodarczych, oraz wśród szerokich mas. Wszyscy wyczuwają bowiem, iż w ewolucji gospodarczej chwila obecna stanowi **pewien moment zwrotny,** który wyzyskać należy dla dania impulsu życiu gospodarczemu do nowego rozwoju. Zaprzepaszczenie zaś tego momentu odbić się może niezwykle ujemnie na dalszych losach naszej gospodarki.

Program gospodarczy walki z kryzysem w jego ostrem stadium, jakie dotychczas przeżywaliśmy — polegał na stosowaniu na wszystkich odcinkach życia finansowego i gospodarczego **polityki deflacjonistycznej.** Dla polityki te, stanowiącej puklerz ochronny naszej waluty poświęcano wszelkie inne względy gospodarcze. A więc od lat i miesięcy **jesteśmy świadkami kurczenia się obiegu banknotów, zmniejszania ilości kredytów, doprowadzanych do życia gospodarczego, akcji w kierunku obniżania cen towarowych i płac za usługi i świadczenia.** Puszczone w ruch błędne koło deflacji kryzysowej zataczało coraz mniejsze kręgi w miarę spadku produkcji i obrotów.

Rezultaty polityki tej na odcinku pieniężnym i finansowym okazały się **naogół dodatnie,** zabezpieczając stałość naszej waluty, zapewniając jej mocną pozycję na europejskich rynkach pieniężnych i chroniąc przed koniecznością wejścia na drogę polityki reglamentacji dewiz, stosowanej w innych krajach środkowej i wschodniej Europy. Natomiast **na odcinku gospodarczym skutki jej były niewątpliwie ujemne.** Polityka ta dotknęła nietylko przedsiębiorcę przemysłowego i handlowego, zabijając rentowność gospodarczą, ale i poszczególnym jednostkom **wyrządziła poważne krzywdy.** Przyczyną tego była niewspółmierność poszczególnych procesów deflacyjnych

Nie ulega np. najmniejszej wątpliwości, że **obniżenie uposażeń urzędniczych nie zostało w całości wyrównane przez spadek cen.** Spadek ten był bowiem w istocie bardzo silny, ale objął szereg pozycyj jedynie nominalnie, bądź też w hurcie, podczas gdy ceny płacone przez konsumenta w detalu **nie uległy bynajmniej obniżce w stopniu odpowiadającym spadkowi dochodów konsumenta.** Podobne anomalie i ujemne skutki deflacji daią się zauważyć i na innych odcinkach społecznych i gospodarczych. Okazuje się pozatem, że **z kuracją deflacyjną jest tak samo, jak z kuracją dietetyczną.** Stosowana w miarę i w odpowiednim czasie przynosi choremu ulgę, zbyt silnie forsowana grozi zupełnem wyczerpaniem organizmu i **uniemożliwia rekonwalescencję.** W obecnym momencie zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż nadszedł moment, w którym chory organizm gospodarczy **należy zacząć silniej odżywiać,** by mógł odzyskać siły na drodze ku poprawie gospodarczej.

Przystępując przeto do opracowania programu gospodarczego, należy jako założenie przyjąć **konieczność zerwania z polityką deflacjonistyczną,** a przejść do aktywnej polityki gospodarczej i finansowej. Polityka ta musiałaby być prowadzona równocześnie na dwuch odcinkach: **kapitałowo - pieniężnym i gospodarczym.** Jedynie koordynacja wysiłków w tych dwuch kierunkach mogłaby dać dodatnie rezultaty. Jeżeli chodzi o odcinek kapitałowo-pieniężny, to tutaj koniecznem jest przyciągnięcie do życia gospodarczego, do procesu wytwórczego i obrotowego **kapitałów pieniężnych, unieruchomionych wskutek tezauryzacji.** Równolegle do akcji tej konieczne jest również **zainteresowanie zagranicy lokatami w Polsce i przyciągnięcie kapitałów zagranicznych.** Objektywne warunki dla zrealizowania powyższych postulatów układają się stopniowo coraz pomyślniej zarówno na rynkach krajowych, jak i zagranicznych. Jądro problemu leży natomiast na odcinku posunięć polityczno - gospodarczych.

Podstawowy warunek dla przyciągnięcia kapitałów krajowych ztezauryzowanych i kapitałów zagranicznych, a w ogólności dla pobudzenia aktywności gospodarczej stanowi rewizja wytycznych naszej polityki gospodarczej. Rewizja ta streszcza się w słowach: dążenie do przywrócenia rentowności produkcji i wymiany

Wytyczne polskiego programu gospodarczego winne więc iść nie po drodze sztucznych, nieżyciowych, a kosztownych posunięć gdzieindziej stosowanych, a niejednokrotnie wzajemnie się neutralizujących (jak np. u naszego zachodniego sąsiada), ale po drodze jasnych, prostych i głęboko przemyślanych zarządzeń, przywracających rentowność procesu gospodarczego i stanowiących zachętę dla dopływu kapitałów.

A. C.

20 dekretów gospodarczych

zawiera Dziennik Ustaw.

(F) Wczoraj ukazał się Dziennik Ustaw z 20 dekretami gospodarczemi, uchwalonemi na ostatniem posiedzeniu rady ministrów. Do ogłoszenia pozostało jeszcze kilka dekretów gospodarczych, które ogłoszone być muszą do dnia 31 bm., gdyż w tym terminie wygasają pełnomocnictwa rządu. Jak się dowiadujemy, do dnia 31 bm. ukazać się mają jeszcze 2 wzgl. 3 numery Dzienników Ustaw, które będą zawierać uchwalone dekrety. Dekrety nie ogłoszone w tych dziennikach pójdą jako projekty ustaw do sejmu.

Nowe prawo egzekucyjne

usuwa dotychczasowe wady i dowolności.

W tych dniach ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej. zawierające prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem oraz przepisy wprowadzające. Nowa egzekucja sądowa wchodzi w życie z dniem 1-go stycznia 1933 r. Z tą chwilą przeto nastąpi dalsza unifikacja prawa formalnego, obejmująca zarówno kodeks postępowania cywilnego, jak i egzekucję sądową.

Nowe prawo egzekucyjne **przekazuje czynności egzekucyjne w całem Państwie komornikom.** Prawo jednak nie zawiera przepisów, dotyczących ustroju organów egzekucyjnych. Przepisy te ukażą się później, jako rozporządzenie ministra sprawiedliwości. Dotychczas nie jest jeszcze zdecydowane, czy komornicy będą urzędnikami państwowymi, płatnymi ze skarbu państwa czy też pobierać będą swe wynagrodzenie z taksy. Możliwy jest również system pośredni, wzorowany na ustroju organów egzekucyjnych w b. dzielnicy pruskiej. Narazie sprawa ta znajduje się w stadjum wymiany poglądów pomiędzy ministerstwem sprawiedliwości a ministerstwem skarbu. Rozwiązanie tej kwestji musi być zgodne z interesem ludności i z naszemi możliwościami budżetowemi.

Prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem zawiera wyłącznie **przepisy proceduralne.** Ideą tego prawa jest dążenie do usprawnienia i uproszczenia egzekucji. W tym celu ustawodawca **skoncentrował wszystkie czynności egzekucyjne w sądach grodzkich.** Do nich należy nadzór nad działalnością komorników i przeprowadzanie ważniejszych czynności egzekucyjnych (licytacja nieruchomości, przymus, zarząd przymusowy). Skargi na czynności komorników rozstrzyga w zasadzie **sąd grodzki.** Dalsze zażalenie wyjątkowo może być skierowane do sądu okręgowego, w czterech zaś przypadkach nawet do sądu apelacyjnego.

Kasacja w postępowaniu egzekucyjnem jest wyłączona.

Nowe prawo w 357 artykułach **normuje drobiazgowo całą egzekucję.** Ustawodawca dążył do możliwego usunięcia wszelkich dowolności w postępowaniu. W ten sposób usunięta zostanie wada ustawodawstwa, obowiązującego w b. dzielnicy rosyjskiej, gdzie **przestarzała ustawa dawała komornikowi szerokie pole do stosowania różnych metod egzekucji,** wywołując tem sarkania osób zainteresowanych a nawet wręcz niechęć do instytucji komorników.

Obecnie powody do tej niechęci tracą racje bytu. Nowe prawo — zwłaszcza przy należytej obsadzie organów egzekucyjnych — ma wszelkie dane po temu, aby spełnić swoje zadanie ku zadowoleniu społeczeństwa.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita: mocniej kształtowały się dewizy na Londyn, Gdańsk, Nowy Jork, Nowy Jork-kabel. Dla pozostałych dewiz tendencja była słabsza. Obroty nadal ograniczone. Notowano: Belgja — 124.10 (—5), Gdańsk — 173.70 (+10), Holandja 359.10 (—20), Londyn — 29.65 — 29.60 (+40), Nowy Jork — 8.915 (+5), Nowy Jork - kabel — 8.919 (+4), Paryż — 35.04 (—2) i Szwajcarja — 172.25 — 172.20 (—15), Włochy 45.65. Tranzakcje nienotowane: Praga — 26.40, Sztokholm — 155 — 154.50 (—1.40). W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.70 (—30). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 21.30 (—15), dolar zł. 8.90.40 (—10), dolar złoty 8.94.50 (+ 2.00, rubel złoty 4.60 (+ .50), rubel srebrny 1.46, bilon 0.65.

AKCJE. Na rynku akcyjnym nieco mocniej kształtował się kurs akcyj Banku Polskiego. Obroty w dalszym ciągu były nieduże. Notowano: Bank Polski 83.50 — 84.25 (+ 1.00), Cukier 17.50 (— 2), Starachowice 8.40 (— 40). Tranzakcje nienotowane: Bracia Jabłkowscy 1, Żyrardów 6.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była nieco mocniejsza przy zwiększonych obrotach 7 proc. poż. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. dolarowa 50.90 — 50.75 (+ 5), 4 proc. inwestycyjna 96.50 (— 25), 7 proc. stabilizacyjna 53.25 — 53.63 (+ 13), odcinki po 500 dolarów 55.25 (proc. 75), 4 i pół proc. ziemskie 37.50, 8 proc. Warszawy 57 — 58 — 58.50 (— 75), odcinki po 1000 złotych. 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 31 (— 1.00). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 39 38.70 (— 60), 5 proc. kolejowa 32. 7 proc. poż. dolarowa m. Warszawy 41 i 3/8 (— 2/8), 4 proc. ziemskie 32.50 (+ 2.75), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 59 (— 1.50), 4 proc. ziemskie 32.25 (+ 2.75), 8 proc. Kielc 51 (— 2.00), 10 proc. Lublina 57.50, 10 proc. Siedlec 52.75 (— 75), 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 34 (+ 1), za 6 proc. dolarową chciano płacić 55, za 10 proc. kolejową — 100.50.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.494 tony, w tem żyta 355 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto I standart 16.75 — 17, II standart 16.50 — 16.75, pszenica jara czerwona szklista 28.50 — 29, pszenica jednolita 27.50 — 28, pszenica zbierana 26.50 — 27, owies jednolity 17.50 — 18, owies zbierany 16.50 — 17, jęczmień na kasze 16 — 16.50, jęczmień browarny 17 do 18, gryka 17 — 18, proso 18 — 19, groch polny jadalny z workiem 24 — 26, groch Victoria z workiem 26 — 29, peluszka 17.50 — 18, rzepak zimowy 48 — 49, siemie lniane bazis 90 proc. 37 — 39, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 110 — 130, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 130 — 145, koniczyna biała surowa 120 do 160, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 160 — 210, ziemniaki jadalne 4 — 4.50, mąka pszenna luksusowa 45 — 50, mąka pszenna 4/0 40 — 45, żytnia pytlowa 28 — 30, mąka żytnia sitkowa 22 — 24, mąka żytnia razowa 22 — 24, otręby pszenne szale 11 — 11.50, otręby pszenne średnie 10.50 — 11, otręby żytnie 9 — 9.50 kuchy lniane 16.50 — 17, kuchy rzepakowe 16.50 — 17, kuchy słonecznikowe 17.50 — 18.

OSOBISTE.

B. prezes sądu okręgowego w Łodzi p. **Józef Zaborowski** otworzył kancelarję notarjalną przy ul. Piotrkowskiej Nr. 28, która jest już czynna od dnia wczorajszego.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.90 w płaceniu i 8.91 w żądaniu. Tendencja nadal stabilizowana. Funt zlekka się wzmocnił do 29.25 w płaceniu i 29.60 w żądaniu. Zainteresowanie funtem, które było znaczne w pierwszych dniach spadku, obecnie już zupełnie osłabło, co się tłumaczy zanikiem zaufania. Frank francuski 35 w płaceniu i 35.10 w żądaniu, szwajcarski 172 w płaceniu i 172.30 w żądaniu, marka niemiecka 211 i pół w płaceniu i 212 w żądaniu, szyling 107 w płaceniu i 107 i pół w żądaniu. Popyt na waluty mały

Ruble złote o grosz więcej — w płaceniu 4.61, w żądaniu 4.63 dolary złote 8.93 do 8.94. Zapotrzebowanie na złoto nikłe

Łódzkie listy zastawne zlekka słabiej 56.25 w płaceniu i 56 i pół w żądaniu. W związku z przypadającym w dniu 1 listopada terminem losowania ujawnił się popyt na premjówkę dolarową, za którą płacono 51 oraz na pożyczkę budowlaną, za którą płacono 39 i pół. (c)

Nadzory i upadłości.

W dniu onegdajszym nadzorcy sądowi Widzewskiej Manufaktury złożyli sądowi sprawozdanie ze stanu przedsiębiorstwa za miesiąc wrzesień 1932 r. Ze sprawozdania tego wynika, że fabryka nadzorowanej firmy czynna była we wrześniu w ciągu 20 dni, przyczem zatrudnionych było przeciętnie 4200 robotników.

Ogólna produkcja przędzy w miesiącu wrześniu w porównaniu z miesiącem sierpniem powiekszyła się o 57 proc., t. j. o 157.575 kg. i wynosiła — 475.978 kg., produkcja zaś tkanin powiększyła się w tymże miesiącu o 10 proc. i wynosiła 16.071 sztuk i 1.395.526 metrów. Wartość sprzedanego towaru i przędzy wynosiła w miesiącu wrześniu złotych 2.221.321.76 gr., t. j. powiększyła się w porównaniu z mies. sierpniem o złotych 254.489. Wartość surowca, półgotowych i gotowych towarów, wyniosła na 30 września 1932 r. podług cen brutto, według cennika dolarów — 1.450.980.80 i zmniejszyła się w porównaniu z miesiącem sierpniem o dolarów 7.064.— W miesiącu wrześniu r. b. zapłacono podatków, świadczeń socjalnych i Kasie Chorych złotych 209.522.-

W dalszym ciągu nadzorcy donoszą, że pertraktacje układowe z wierzycielami dotychczas nie są zakończone, a stanowisko większych wierzycieli - dostawców nadal jest nadzorcom nieznane oraz, że wierzyciele ci żądań swoich nie zgłosili.

Ze sprawy wytoczonej o ważność zastawu, która została ostatnio odroczona wynika, iż wierzyciele zagraniczni grają na zwłokę. Dalej ze sprawozdania wynika, że lista wierzycieli została wywieszona w sądzie handlowym w dniu 20 października 1932 r. nadzorcy zaznaczają również, że w m. wrześniu stała się bardzo aktualną kwestja zapłaty należności za kupony obligacyj nadzorowanej spółki akcyjnej, bowiem rzecznik jednego z posiadaczy obligacji — adwokat Nagórski, wniósł do sądu handlowego powództwo o zapłatę należności za kupony od obligacji posiadanych przez jego klienta.

Sprawozdanie powyższe znajdzie się na wokandzie najbliższej sesji sądu handlowego w przedmiocie przyjęcia go do wiadomości.

***

W dniu wczorajszym adwokat Michał Rapaport, w imieniu Abrama-Suchera Rozenberga złożył do sądu podanie o odroczenie wypłat.

Rozenberg prowadzi przedsiębiorstwo sprzedaży sukna i towarów manufaktury wełnianej. Przedsiębiorstwo to istnieje od roku 1896. W ostatnich czasach katastrofalny spadek cen obniżył majątek przedsiębiorstwa o prawie 50 proc., petent posiadał bowiem zawsze na składzie wielki wybór towarów. Panujące przesilenie gospodarcze uszczupliło popyt na droższe towary Rozenberga.

Z uwagi na znaczne obciążenia podatkowe, które Rozenberg punktualnie płacił, zmuszony on był zwracać się na prywatny rynek dyskontowy i płacić bardzo wysokie, niewspółmierne do dochodów przedsiębiorstwa, odsetki.

Bilans sporządzony na dzień 15 października 1932 r. zamknięty jest sumą 123.633 zł., przyczem towary, oszacowane według cen niżej rynkowych stanowią kwotę 116.249 zł. Po stronie biernej—akcepty i wierzyciele z otwartych rachunków oraz uprzywilejowani stanowią kwotę 83.512 zł., czyli, że nadwyżka aktywów nad pasywami stanowi 40.210 zł.

Plan sanacji przewiduje spłatę wierzycieli z sum uzyskanych ze sprzedaży towarów.

Sprawa ta znajdzie się na wokandzie sądu w miesiącu listopada r. b.

***

Dnia 11 października r. b. sąd handlowy zatwierdził układ, zawarty pomiędzy upadłą firmą „Tow. Akc. Manufaktury Bawełn. Lorentz i Krusze" w Zgierzu, a jej wierzycielami, przyczem upadał firma zobowiązała się spłacić wszystkie wierzytelności w wysokości 20 procent, płatnych w 2-ch ratach półrocznych. Równocześnie sąd uznał niewypłacalność firmy „Lorentz i Krusche" za usprawiedliwioną.

Tegoż dnia sąd postanowił wniosek o niewniesienie treści układu do wykazu hipotecznego oddalić, gdyż wniosek ten został zgłoszony w niewłaściwym czasie i nie był omawiany na ogólnem zebraniu wierzycieli, na którem został zatwierdzony układ. Ponadto wniosek ten może być krzywdzący dla innych wierzycieli.

Obecnie wpłynęła do sądu handlowego nader ciekawa skarga incydentalna, skierowana do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Ze skargi incydentalnej wynika, że decyzja ta ma być nieprawidłowa i ma ulec uchyleniu, gdyż wniesienie układu do hipoteki nie daje wierzycielom żadnej korzyści ze względu na istniejące już obciążenie hipoteczne, przewyższające wartość nieruchomości, a z drugiej strony nawet jest związane pośrednio dla nich ze szkodą, gdyż obciąża zupełnie zbytecznemi kosztami masę upadłości.

Dalej ze skargi wynika, że o ile wierzyciele przekonali się po zawarciu układu, że upadła firma, by wykonać układ, zmuszona jest zrealizować część swych nieruchomości i przytem widzą, że realizacja nieruchomości, obciążonej hipoteką na rzecz wielu wierzycieli napotyka w praktyce na niezwyciężone trudności, okoliczność taka może tylko potwierdzić powyższą tezę. Gdyby sąd stwierdził, że wniosek o zwolnienie syndyków od obowiązku wniesienia układu do hipoteki, był popierany przez wierzycieli, reprezentujących większość, przewidzianą przez kodeks handlowy, wówczas miałby wszelkie zasady, by wniosek taki uwzględnić.

Z tych względów petenci proszą sąd apelacyjny o uchylenie decyzji sądu handlowego w Łodzi i o zwolnienie syndyków tymczasowych od obowiązku wniesienia do wykazu hipotecznego nieruchomości, stanowiących własność upadłej firmy.

***

W czerwcu r. b. sąd handlowy w Łodzi w sprawie odroczenia wypłat firmy „Z. Manitius" Zakłady Graficzne, zatwierdził układ, zawarty przez tę firmę z wierzycielami, gdyż zważył iż układ zawarty został zgodnie z przepisami rozporządzenia o zapobieganiu upadłości i żaden z wierzycieli na zebraniu wierzycieli nie zgłosił sprzeciwu.

Firma „Z. Manitius" proponowała spłatę wierzytelności w wysokości 50%, płatnych w czterech ratach półrocznych.

W dniu 1 lipca r. b. wpłynęła skarga apelacyjna Romana Borkenhagena, za pośrednictwem adw. Czamańskiego, w której domaga się uchylenia zatwierdzenia układu, gdyż zdaniem petenta firma posiada dostateczne środki na zaspokojenie swych wierzycieli, a układ zawarty był na warunkach krzywdzących tych wierzycieli. Ponadto ze skargi apelacyjnej wynika, że firma „Manitius" posiadała w chwili wniesienia podania o odroczenie wypłat znaczną nadwyżkę aktywów nad pasywami. Również z zestawień rachunkowych, załączonych do okresowych sprawozdań nadzorcy sądowego wynika, że firma posiada dostateczne środki na zaspokojenie wierzycieli w pełnej wysokości, a ostatnie sprawozdanie wykazuje nadwyżkę stanu czynnego w wysokości zł. 4049.17. A więc, skoro firma przed udzieleniem jej odroczenia wypłat posiadała pełne pokrycie swych zobowiązań, nadmienia firma petentka, skoro w czasie odroczenia wypłat pokrycie to również utrzymane zostało, brak podstaw do redukcji przez firmę nadzorowaną swych zobowiązań i rozłożenia ich na długoterminowe raty.

Na zakończenie nadmienia pełnomocnik wierzyciela, że zadłużenie w sumie zł. 171.341.99 jst długoterminowe, i dlatego tembardziej należy dojść do przekonania, iż firma „Z. Manitius" może swe zobowiązania wykonać.

Do tej skargi wniósł nadzorca rządowy firmy „Manitius" do sądu handlowego w Łodzi objaśnienie, z którego wynika, że firma nie jest w stanie uregulować długów powyżej 50% i tem tłumaczy nadzorca sądowy zgodę ogółu wierzycieli na regulację w tej wysokości.

Po wniesieniu powyższego objaśnienia przez nadzorcę sądowego, pełnomocnik apelującej firmy prosił sąd apelacyjny w Warszawie o pozostawienie ich skargi bez rozpoznania, a wobec braku sprzeciwu ze strony osób zainteresowanych — podlega prośba uwzględnieniu, przeto sąd apelacyjny skargę Borkenhagena pozostawił bez rozpoznania.

Wieści gospodarcze.

WYPŁACALNOŚĆ W POLSCE.

Malejący odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim świadczy poniekąd o pewnej poprawie wypłacalności, jednak objawu tego nie można przeceniać. Z jednej bowiem strony krąg klijenteli Banku Polskiego jest dość ograniczony, nie może więc być uważany za dostatecznie miarodajną podstawę do formułowania ogólnych wniosków. Z drugiej strony ogólny przybliżony odsetek weksli, zaprotestowanych w całej Polsce, utrzymuje się na wysokim poziomie około 13.5 proc. Świadczy to, że poprawa wypłacalności występuje tylko na pewnych, ograniczonych odcinkach. Potwierdza to również statystyka Banku Polskiego która pozwala skonstatować, że protesty weksli w okręgach rolniczych są wciąż jeszcze silne, a nawet podnoszą się. Łączy się to zapewne z likwidacją zobowiązań z tytułu zeszłorocznego zastawowego kredytu zbożowego, który przed rozprowadzeniem nowego kredytu musi być spłacony.

Z WŁÓKIENNICTWA FRANCUSKIEGO.

Sytuacja włókiennictwa francuskiego uległa ostatnio częściowej poprawie, co przejawia się w zwiększeniu liczby zatrudnionych robotników. W Roubaix ilość bezrobotnych w tym przemyśle zmniejszyła się w ciągu miesiąca o blisko 5.000 osób, w Turcoing o przeszło 7.000 robotników. Również w Alzacji i w okręgu Calais liczba robotników tego przemysłu uległa zwiększeniu. Pomimo to jednak ogólna sytuacja przemysłu włókienniczego jest poważna i w zbiorowej petycji do rządu wysunięto szereg postulatów, w pierwszym rzędzie dotyczących zmian polityki celnej.

UBEZPIECZENIA W NIEMCZECH.

We wrześniu r. b. niemieckie zakłady ubezpieczeniowe, zrzeszone w związku towarzystw ubezpieczeń na życie wydały 9958 nowych polis na ogólną sumę 15.34 milj. marek. Przeciętne ubezpieczenie w dziale ubezpieczeń na dożycie wynosiło 3891 Rmk. wobec 3939 Rmk. we wrześniu ub. r., a w ubezpieczeniach tylko na wypadek śmierci 474 Rmk. wobec 498 Rmk.

BANKRUCTWO DOMU BANKOWEGO W NIEMCZECH.

Syndyk masy upadłościowej domu bankowego L. Schönlicht w Halle, którego właściciel Schwartz stanie w tych dniach przed sądem pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia depozytów, zawiadomił wierzycieli, że należności ich, wynoszące ca. 510 tys. Rmk., uregulowane być mogą tylko w wysokości 5 proc. Początkowo spodziewano się regulacji na 18 proc.

HANDEL ZAGRANICZNY AUSTRJI.

Przywóz do Austrji we wrześniu r. b. przedstawiał wartość 98.3 milj. szylingów, wywóz 65.9 milj. — saldo pasywne przeto 32.4 milj. W okresie pierwszych 9 miesięcy r. b. przywóz zmniejszył się w stosunku do odpowiedniego okresu 1931 r. o 570.6 milj., wywóz o 433.2 milj. wskutek czego deficyt bilansu handlowego zmniejszył się o 137.4 milj. i wynosi za okres od stycznia do września r. b. 500.9 milj. szylingów.

KONCENTRACJA W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE HOTELOWYM.

Na terenie niemieckiego przemysłu hotelowego nastąpiła obecnie daleko idąca koncentracja przez połączenie się dwuch koncernów tego przemysłu. Koncern tow. akc. Hotelbetrieb, który jest właścicielem hoteli Bristol, Kaiserhof, Bellevue, Baltic i Centralhotel w Berlinie podjął akcję zmierzającą do nabycia 2 wielkich berlińskich hoteli Fürstenhof i Palasthotel, należących do koncernu Aschingera. Szczegóły tej olbrzymiej tranzakcji zakomunikowane zostały na specjalnie zwołanem zebraniu akcjonarjuszy obu koncernów. Cena nabywcza obu hoteli wyniesie 10 milj marek, co odpowiada połowie wartości przedwojennej. Na obu hotelach ciążą zobowiązania hipoteczne w wysokości 3 miljonów marek, które zostają przejęte przez nabywców. Należności nabywców wobec koncernu Aschingera, wynoszące przeszło 3 miljony marek, zostaną zlikwidowane w formie akcyj. Na zebraniu akcjonarjuszy ujawniły się rozbieżności zdań, gdyż szereg poważnych akcjonarjuszy wyraził obawy, że tranzakcja przyniesie jedynie straty. Ostatecznie jednak przeforsowano uchwałę w sprawie tej koncentracji.

NOWE LINJE WYTYCZNE POLSKIEJ POLITYKI HANDLOWEJ.

W związku z ogłoszeniem nowej taryfy celnej oraz przygotowaniami do przebudowy sieci polskich traktatów handlowych muszą być sprecyzowane główne linje wytyczne polskiej polityki handlowej. Dotychczasowa polska taryfa konwencyjna nie uwzględniała należycie rozległych możliwości w dziedzinie nawiązania stosunków handlowych, gdyż 90 proc. polskich ulg celnych udzielonych było w traktatach z dwoma krajami, a mianowicie z Francją i Czechosłowacją. Przy opracowywaniu nowych polskich taryf konwencyjnych uwzględnione być muszą w większym, niż dotychczas stopniu, przedewszystkiem obroty handlowe Polski z Anglją i Austrją.

Rozporządzenie o godzinach handlu.

(F) Jeden z dzienników stołecznych podał wczoraj pogłoskę, jakoby rozporządzenie Prezydenta Rzeszy w sprawie godzin handlu zostało wstrzymane wobec stanowiska zajętego przez kupiectwo. Wedle tej pogłoski projekt tej noweli miałby być przekazany do rozpatrzenia związkowi izb przemysłowo-handlowych, celem zaopinjowania.

Jak się dowiadujemy, pogłoska ta jest przedwczesna, albowiem do dnia dzisiejszego sprawa ta nie jest jeszcze przesądzona.

BAWEŁNA ZWYŻKUJE.

W dniu onegdajszym na giełdzie Liverpoolskiej bawełna zwyżkowała o kilkanaście punktów. Tendencja zwyżkowa znajduje swe wytłomaczenie w spadku kursu funta angielskiego. (c)

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 25 października. Loco 6.25, październik —, listopad 6.11, grudzień 6.18, styczeń 6.23, luty 6.26, marzec 6.30, kwiecień 6.34, maj 6.40, czerwiec 6.43, lipiec 6.48, sierpień 6.52, wrzesień 6.56.

Nowy Orlean, 25 października. Loco 6.19, grudzień 6.15, styczeń 6.18, marzec 6.17, maj 6.37, lipiec 6.47

Liverpool, 25 października Loco 5.56, październik 5.26, listopad 5.23, grudzień 5.20 styczeń 5.19, luty 5.20, marzec 5.21, kwiecień 5.22, maj 5.24, czerwiec 5.24, lipiec 5.25, sierpień 5.26, wrzesień 5.26, październik 5.27, listopad 5.30, grudzień 5.33. — Bawełna egipska: Loco 7.81, październik 7.38, listopad 7.43, grudzień 7.39, styczeń 7.50, marzec 7.59, maj 7.66, lipiec 7.73.

Upper, 25 października. Październik 6.81, listopad 6.81, grudzień 6.82, styczeń 6.82, marzec 6.83, maj 6.87 lipiec 6.90.

Brema, 25 października. Loco 7.35, grudzień 7.09, styczeń 7.15, marzec 7.25, maj 7.38, lipiec 7.44

Aleksandrja, 25 października. Listopad 14.35, styczeń 14.35, marzec 14.74. Ashmouni: grudzień 12.20, luty 12.16, kwiecień 12.17, czerwiec 12.25.

KOMUNIKAK W. I. Z. O.

W sobotę, dn. 29 b. m. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 26 (telef. 245-36) wieczór inauguracyjny zrzeszenia Kobiet Żyd. W. I. Z. O.

W części pierwszej wygłosi odczyt prezes Egzek. Zach. Małopolski Dr. Ignacy Szwarchart z Krakowa na temat: „Ku jakiej przyszłości zdąża naród żydowski".

W części drugiej wystąpi znany artysta skrzypek p. Misza Poznański.

Wieczór ten zapoczątkuje nowy okres działalności tej znanej z swej ruchliwości, organizacji. Obok dotychczas istniejących placówek, zamierza się w r. b. uruchomić bibljotekę zaopatrzoną w dzieła, informujące o ruchu narodowym i kobiecym.

Chcąc dać możność swoim członkiniom nauczyć się prowadzenia racjonalnego gospodarstwa, W. I. Z. O. w najbliższych dniach uruchamia Kurs Gospodarstwa Domowego pod fachowem kierownictwem. Frebówka hebrajska, mimo okresu świąt, już jest czynną i cieszy się dobrą frekwencją.

Na dotychczasowe herbatki środowe, celem urozmaicenia, projektowane są, oprócz referatów, wieczory dyskusyjne na aktualne tematy, wieczorki literacko-muzykalne i przeglądy prasy. —

Sekretarjat W. I. Z. O. codziennie przyjmuje zapisy do frebłówki, na kursa języka hebrajskiego, gimnastyki zdrowotnej i gospodarstwa domowego.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Rozkład jazdy na kolejach
obowiązujący od dnia 1-go października

ODCHODZĄ Z ŁODZI-FABRYCZNEJ DO STACJI:

Andrzejów: 8.05
Koluszki: 5.25 (połączenie na Warszawę)
" 7.25 (połączenie na Warszawę, Kraków, Katowice, Tomaszów).
" 10.45 (połączenie na Warszawę, Kraków, Katowice).
" 13.05 (bezpośrednie połączenie na Czechosłowację).
" 14.00 (połączenie na Warszawę).
" 15.40 (połączenie na Kraków, Katowice).
" 16.20 (połączenie na Warszawę, kursuje tylko w dnie powszednie)
" 16.55 (połączenie na pośp. Katowice, Wiedeń, Praga).
" 18.00 (połączenie na Warszawę, pośp. Kraków, Krynica).
" 19.20 (bezpośrednio do Warszawy)
" 19.45 (połączenie na Tomaszów).
" 21.15 (połączenie na pośp. Warszawę, sezonowy do Zakopanego i Krynicy).
" 22.30 (bezpośrednio do Krakowa Katowic, poł. na pośp. Kraków, Katowice).
Gałkówek: 14.50 (bezpośrednio do Skarżyska)

PRZYCHODZĄ NA ŁÓDŹ-FABRYCZNĄ ZE STACJI:

Andrzejów: 8.59
Koluszki: 0.48 (połączenie z Tomaszowa Warszawy).
" 5.08 (połączenie z Krakowa, Katowic i Warszawy).
" 6.10
" 7.00 (połączenie z Krakowa i Katowic).
" 7.30
" 8.12 (połączenie z sezonowym poc. z Krakowa, Krynicy).
" 9.46 (połączenie z Warszawy, Częstochowy).
" 12.45 (połączenie z Warszawy, Tomaszowa, Katowic).
" 15.29
" 16.00 (bezpośrednio z Warszawy).
" 17.15 (połączenie z Warszawy).
" 20.10 (połączenie z Krakowa).
" 23.18 (połączenie, z Katowic, Krakowa).
Gałkówek: 22.35 (bezpośrednio ze Skarżyska)

ODCHODZĄ Z ŁODZI-KALISKIEJ DO STACJI:

Kutno: 1.25 (połączenie na Poznań, Gdynię, Ciechocinek).
" 9.00 (bezpośrednio do Poznania, połączenie na Gdynię i Ciechocinek).
" 13.00 (połączenie na Poznań, Gdynię, Ciechocinek).
" 15.20 (połączenie na Poznań, Gdynię, Ciechocinek).
" 21.20 (bezpośrednio do Gdyni, poł. na Poznań).
Warszawa: 4.32 (bezpośrednio połączenie do Łowicza).
" 7.28 (bezpośrednio połączenie do Łowicza).
" 12.38 (bezpośrednio połączenie do Łowicza).
" 15.35 (z przesiadaniem w Łowiczu).
" 17.54 (bezpośrednio połączenie do Łowicza).
" 20.05 (z przesiadaniem w Łowiczu). Łowicza).
Głowno: 10.15
Łowicza: 15.35 (z połączeniem na Warszawę)
" 20.05 (z połączeniem na Warszawę)
Katowic: 2.10 (bezpośrednio przez Zd. Wolę Herby; bezpośrednio do Wrocławia).
Częstochowa:
" 18.00 (bezpośrednio przez Zd. Wolę.
Poznań: 2.10 (przesiadanie w Ostrowie).
" 9.00 (bezpośrednio przez Kutno, połączenie do Berlina).
" 9.33 przesiadanie w Ostrowie).
" 12.07 (bezpośrednio).
" 15.30 (przesiadanie w Ostrowiu).
" 22.00 (II klasa bezpośrednio do Berlina, połączenie na Paryż Bruksela, Londyn).
Ostrów: 2.10, 6.15, 9.33, 12.07, 15.30, 19.35 22.00.
Lwów: 20.06 (bezpośrednio).

PRZYCHODZĄ NA ŁÓDŹ-KALISKĄ ZE STACJI:

Kutno: 5.00 (połączenie z Gdyni) bezpośrednio z Poznania.
" 7.55 (bezpośrednio z Gdyni).
" 12.35 (połączenie z Bydgoszczy Ciechocinka).
" 19.58 (bezpośrednio z Poznania, połączenie z Gdyni).
" 22.50 (połączenie z Bydgoszczy).
Warszawa: 1.57 (bezpośrednio).
" 9.25 (bezpośrednio).
" 11.53 (bezpośrednio).
" 19.05 (przesiadanie w Łowiczu).
" 21.48 (bezpośrednio)
Głowno: 14.59
Łowicz: 7.25, 19.05 (połączenie z Warszawy).
Częstochowa:
" 19.12 (przez Herby, Zd. Wolę).
Katowice: 4.20 (przez Herby, Zd. Wolę).
Poznań: 0.45 (przesiadanie w Ostrowiu).
" 4.20 (przesiadanie w Ostrowiu).
" 5.00 (bezpośrednio przez Kutno).
" 7.18 (II kl. bezpośrednio z Berlina).
" 12.24 (bezpośrednio).
" 17.41 (przesiadanie w Ostrowiu).
" 19.40
" 19.58 (bezpośrednio przez Kutno).
" 19.40 (przesiadanie w Ostrowiu).
Ostrów: 0.45, 4.20, 7.18, 8.40, 12.24, 17.41 19.40.
Lwów: 8.52 (połączenie z Truskawca).
Tomaszów: 4.13, 8.52, 18.40.

Do akt Nr. E. 1783 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wojciecha Kowalskiego i Emilji Kowalskiej i składających się z pianina czarnego marki „Becker", mebli, urządzenia sklepowego, win i towarów kolonjalnych oszacowanych na sumę zł. 4435.—
Łódź, dnia 8 października 1932 r.
Komornik: St. Dulkowski.

Do akt Nr. E. 1557 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia I. i J. Rotberg" i składających się z 10 sztuk towaru zwanego „Twed" i 5 sztuk towaru zwanego „Cascha", oszacowanych na sumę zł. 2200.—, lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.
Łódź, dnia 8 października 1932 r.
Komornik: St. Dulkowski.

Do akt Nr. E. 1934 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia nr. 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Lejba Chrustowskiego i składających się z 10 krosien tkackich mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 2000.—
Łódź, dnia 17 października 1932 r.
Komornik: St. Dulkowski.

Do akt Nr. E. 792 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmula Żaka i składających się z mebli radjoodbiornika, patefonu, firanek i chodnika, oszacowanych na sumę zł. 820.—
Łódź, dnia 17 października 1932 r.
Komornik: St. Dulkowski.

Zagubione dokum.

STANISŁAWA JĘDRYS, zam. w gm. Chojny, Bronisławy 18, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 27

WOLF HOCHBERG, zagubił dowód rejestracji roczn. 1912, wyd. przez P. K. U.-Łódź. 27

ZGUBIONO dowód osobisty Władysława Litwinowicza, Żytnia Nr. 9. — Zwrócić za wynagrodzeniem. 27

IZRAEL ELLE, Al. Unji 16, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr licz. 14742159/47345. 27

GRAND-KINO

DZIŚ DAWNO OCZEKIWANA PREMJERA!

KURJER SYBERYJSKI

(POD WROGIM SZTANDAREM). Między honorem, miłością do ojczyzny a miłością braterską.

REWOLUCJA W ROSJI

Poświęcenia braterskie oto tło tego wielkiego filmu.

Gustaw Molander realizator tego rewelacyjnego obrazu zdobył tym dziełem kinematografji złoty medal na rok 1932, dla produkcji szwedzkiej

NADPROGRAM: „Noc w sklepie lalek“ cały w kolorach. Początek o godz. 4 popołudniu.

Dyrekcja Kina

LUNA

zaprasza na dzisiejszą premjerę dawno oczekiwanego filmu p. t.:

„Skończona Pieśń“

(Das Lied ist aus)

reżyserji arcymistrza Gezy v. Bolvary w rolach głównych LIANA HAID i WILLI FORST.

Nadprogram: Aktualności krajowe i tygodnik dźwiękowy.

Początek o godz. 4 popoł. w soboty, niedziele i święta poranki o godzinie 12-ej.

Jest to film o którym cały świat dziś mówi, a dwie pieśni „Das Lied ist aus“ i „Adieu mein kleiner Gardeoffizier“, każdy dziś śpiewa.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

PATEFON dwu sprężynowy, szwajcarski, tanio sprzedam. Zamenhofa Nr. 10. Mleczarnia. 27

WAŻNE dla pp. gospodyń. Na roczne spłaty komplety naczyń aluminjowych serwisów porcelanowych, platerów, wyżymaczek. Piotrkowska Nr. 104 b „Argus“, tel. 139-46. 27

KUPIĘ okazyjnie szafę, stół do dziecinnego pokoju. Dzwonić 216-48. 27

PIANINO okazyjnie kupię. Oferty do Administracji sub. „Pianino“. 27

KALANDER używany 160 cm. szeroki kupimy. Oferty „Więzienie« Wiśnicz Nowy“. 27

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod względem organizacyjnym biura „POLRUCH“ w ŁODZI, Al. Kościuszki 27, telefon 141-01. W WARSZAWIE, ul. Widok 19, telefon 234-84.

2 POKOJE z kuchnią ul. Brzezińska, kw. zł. 139, fr. 1 piętro. Wiadomość: Andrzeja 22, biuro.

ELEGANCKI pokój z poczekalnią lub bez, oddzielne wejście, centralne ogrzewanie do wynajęcia kulturalnemu panu. Piotrkowska 175, m. 9, tel. 138-76. 30

DWUOKIENNY pokój umeblowany wygody, telefon do wynajęcia. Andrzeja nr. 7, m. 8. 27

2, 3, 4 i 5 POKOI z kuchnią i wygodami i piwnice do wynajęcia zaraz u gospodarza. Południowa 42, od 2—5 g. 28

DO WYNAJĘCIA 2 pojedyńcze pokoje z niekrępującem wejściem ewentualnie z utrzymaniem. Zawadzka 49, m. 20. 27

PRZYJMĘ na mieszkanie przyzwoitego mężczyznę. Wiadomość: Wólczańska 97, m. 3. 27

POKÓJ elegancki, bez mebli balkonowy, łazienka, odnajmę bezdzietnemu małżeństwu. Zawadzka 36, m 5, II p. front. 27

UMEBLOWANY pokój zaraz do oddania dla 1 lub 2-ch osób. Andrzeja 52 m. 18. 27

6-go SIERPNIA 7 front, III piętro pokój umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Obejrzeć od 2—5 pp. 27

KOMFORTOWE mieszkanie składające się z 3-ch pokoi i kuchni z wszelkiemi wygodami przy ulicy Pomorskiej 19, do wynajęcia, wiadomość u dozorcy domu. 27

W KOLUSZKACH sklep do wynajęcia w dobrym punkcie, 20 metrów od stacji kolejowej. Wiadomość: Sklep tytoniowy I. Godlewska w Koluszkach 28

POKÓJ umeblowany z telefonem dla solidnego pana do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 4 pokoje z kuchnią z wygodami. 6-go Sierpnia 22 m. 6. 27

3 POKOJE na biuro i suteryna na skład do wynajęcia. Andrzeja 6. 1-11

MAMUSIU

zaopatrz się wcześniej w bilet i przyjdź ze mną w niedzielę, dn. 30 bm. o godz. 3 popołudniu

DO TEATRU DLA DZIECI w „SCALI“

na rewelacyjny program atrakcyj dla dzieci i młodzieży p. t.:

„NASZ KONKURS“

W części pierwszej nowe, niewidziane atrakcje! Nowi clowni, czarodzieje, humoryści, cudowne dzieci, muzykalni lilipuci, miniaturowi tancerze itd., itd.

W części drugiej dostępne dla wszystkich dzieci konkursy: tańca, śpiewu, deklamacji, gry na różnych instrumentach i fotogeniczności.

Zgłoszenia dzieci pragnących wziąć udział w konkursach, w kancelarji teatru „Scala“, w piątek, dn. 28 i sobotę, dn. 29 bm. od godz. 5-ej do 7-ej popołudniu

Bilety od 50 gr. do 2 zł. 50 gr.

Posady

SAMODZIELNY korespondent w jęz. niem. i polsk., buch.-bilansista, poszukuje pracy na pół dnia ewentl. kilka godzin. Łask. zgłoszenia pod „H G. 93“ do adm. 30

POTRZEBNI sprzedawcy dobrego masowego artykułu branży księgarsko-piśmienniczej. Zgłaszać się Skład apteczny, Łagiewnicka 23 od 5—7. 27

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na pomoc Aleja 1-go Maja 16. 27

AGENCI-domokrążcy do ratalnej sprzedaży naczyń aluminjowych, wyżymaczek, zgłoszą się Piotrkowska 104 b „Argus“. 27

POTRZEBNA uczciwa dziewczyna do 2 pokoi z kuchnią. Przejazd 69, m. 22.

Nauka i wychowanie

JEUNE francaise ayant encore quelques heures libres cherche lecons. Tel. 226-02 de 9 a 10 et 2 a 3.

NIEMIECKI gruntowny: konwersacja, gramatyka, literatura, korepetycja, handlowa korespondencja. Pomorska 22, front, I p., miesz. 4, od 3—4 p. p. i od 8—9 wieecz. 27

PRZEDSZKOLE Hildebrandówny. ul. Skwerowa 3, tel. 247-29. Zajęcia przed i popołudniu. Rytmiczna gimnastyka. Zapisy trwają. 27

NAUCZYCIELKI odpowiedzialnej z dobrym hebrajskim do ucznia III kl. Gimnazjum Żydowskiego, poszukuje. Wiad. Wólczańska 23, m. 7. 27

MISS MARY gives English French and German lessons. Traugutta nr. 2, I p., front. 27

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

KWARC, djatermja, solux, galwanizacja, gimnastyka lecznicza, Piotrkowska 101, fr. I piętro, m. 4, tel. 210-76. 27

TYSIĄCE CHORYCH na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienia etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat D-ra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

MANICURE po 50 groszy. Pomorska 30, m. 12, od 4—8 pp.

GIMNASTYKA lecznicza, Djatermji, kwarc., solux, galwanizacja. Piotrkowska 101, fr. I piętro, m. 4, tel. 210-76.

W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM, Piotrkowska 60 w podwórzu, są ceny obniżone. Manicure 60 gr., strzyżenie włosów 50 gr., golenie 30 gr., czesanie pań zł. 1, strzyżenie 80 gr. Usuwa odciski bez bólu. 30

PIES chart do odebrania za zwrotem kosztów. Łąkowa 32, Ślązak. 28

ZGINĘŁA suka Bernardyn, duża, białe łaty koło szyji. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Główna 50, Piwiarnia.

ZGUBIONO w środę wieczorem znaczki Banku Robotniczego Spółdzielczego dla znalazcy bezwartościowe, uprasza się zwrócić za sowitą nagrodą. Zawadzka 9, szkoła. 27

PLAC obszaru metr kwadr. 1200 przy ul. Sienkiewicza 12 od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela Wólczańska 77, m. 3, codziennie od godziny 6-ej wieczorem. 27

DO WYDZIERŻAWIENIA fabryka pończoch z własną siłą 2 zace koton. 42 gejcz, okrągłe maszyny i wszystkie pomocnicze. Oferty składać adwokatowi. A. Hurwiczowi, Warszawa, Graniczna 10, Syndykowi Masy Upadłości Konstantego Blumtrytta. 27

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika“ 68-148

Prenumerata „II. Republiki“ od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express“ i „Republiki“ wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.